Nr 191. **Dnia 30 sierpnia.** **Czwartek.** **Dnia 18 (30) sierpnia 1877 r.** **Arkusz I.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Feliksa M. i Róży Lim.
Jutro: Rajmunda Wyznawcy.
Sobota: Idziego Opata.
Niedziela: SS. Joachima i Stefana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 10
Zachód „ „ 6 „ 50

Długość dnia godzin 13 minut 44
Ubyło „ „ 3 „ 1

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Serafiny i Izabelli.
Wtorek: S. Rozalji Panny.
Sroda: SS. Wiktoryna i Justynjana.
Czwartek: Zacharjasza Proroka.

— W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym, gdzie obchodzono odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Ścięcia św. Jana, Wotywę uroczystą odprawił JX. Walenty Kalicki, proboszcz parafji Kobełki, Summę zaś poprzedzoną uroczystą procesją i Nieszpory celebrował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat). Słowo Boże podczas Summy, głosił JX. Andrzej Redke.

Uroczysta procesja, w trakcie której odśpiewany został hymn dziękczynny „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy), i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone przez sędziwego celebrującego kapłana licznie zgromadzonym wiernym, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna pamiątka św. Róży Limańskiej, która obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami procesjami tak z rana jak i po południu.

— W przyszłą też niedzielę przypada doroczna uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym w dwóch tutejszych świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście i w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

W ostatnim z wymienionych tu kościołów, odpust trwać będzie cały tydzień i zakończonym zostanie 40-to-godzinnem Nabożeństwem, w czasie którego głoszone będą codziennie dwa kazania (na Summie jedno, a na Nieszporach drugie).

-- Dzisiaj o godzinie 9-tej z rana, odprawioną została w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, po której skończeniu odbyła się uroczysta processja wewnątrz kościoła. Celebrował takową, otoczony asystą, niezmordowany pracownik w winnicy Pańskiej, JX. kanonik Dietrich.

W przyszłą niedzielę tenże kościół katedralny, obchodzić będzie odpustem zupełnym, doroczną pamiątkę poświęcenia tego Przybytku Pańskiego.

Podczas tejże odpustowej uroczystości, po ścianach rzeczonej świątyni, w miejscach, które niegdyś biskup olejem świętym namaścił, palić się będą świece, Zacheuszkami zwane.

W przyszłą więc sobotę, jako w wigilję wspomnionej uroczystości, odbędą się pierwsze już Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzające tenże odpust.

— Najjaśniejsza Pani, raczywszy przejrzeć złożone przez Jenerał-Gubernatora Warszawskiego sprawozdanie Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskiem za 1876 rok, rozkazać raczyła: podziękować w Najwyższem Jej Cesarskiej Mości Imieniu prezesowi i członkom zarządu za ich działalność dobroczynną. (*Dz. War.*)

SĄDY POKOJU.

—P— *Gazeta Sądowa* w numerze 32-gim pomieściła wykaz czynności 11-tu sędziów pokoju urzędujących w Warszawie i na przedmieściu Pradze w ciągu roku począwszy od dnia 13 lipca 1876 r. jako daty wprowadzenia do nas nowej organizacji sądowej do tegoż dnia roku bieżącego.

Ponieważ ogół mieszkańców najczęściej styka się z sądami pokoju, a raczej sędziami pokoju, którzy sami tworzą sąd,—nie bez interesu przeto będzie dla czytelników rozpatrzeć się nieco w danych statystycznych, odnoszących się do sędziów pokoju urzędujących w Warszawie i na Pradze, oraz w zmianach jakie odnośnie do sądów pokoju wprowadziła nowa organizacja sądowa.

Przed przystąpieniem jednak do rzeczy, zwrócić wypada uwagę na niewłaściwe i błędne nazywanie sądów i sędziów pokoju *sądami i sędziami mirowemi*, raz dla tego, że język nasz zupełnie nie zna wyrazu *mirowy*, a powtóre, iż mamy już od dawna ustalone i najzupełniej rzecz malujące wyrazy: *sąd pokoju i sędzia pokoju.*

Przystępując do rzeczy widzimy, iż jedenastu sędziów pokoju warszawskich i z Pragi w ciągu roku osądziło spraw ogółem 39710, z pomiędzy których największą ilość osądził sędzia pokoju oddziału IV, mający swoją kancelarję przy ulicy Rymarskiej, gdyż 5761 spraw; najmniejszą zaś sędzia pokoju oddziału XI na Pradze, gdyż 2121 spraw.

W oddziałach V i VII przy ulicach Chłodnej i Hożej (gdzie osądzono spraw 2813 i 4163) z końcem roku sądowego nie okazało się w sprawach cywilnych żadnych zaległości, ztąd też sędziowie pokoju tych oddziałów do nowych spraw wyznaczają termin od 2-ch do 3-ch dni.

Największe zaległości okazały się w oddziałach III i IV przy ulicach Muranów i Rymarskiej, gdzie mimo tego największa liczba spraw osądzoną została, (5582 i jak wyżej wykazano 5761); widocznie przeto sędziowie pokoju tylko co wymienionych oddziałów pomimo największej pracy takie mają mnóstwo spraw, iż wydołać w sądzeniu ich nie mogą, na czem ostatecznie najwięcej tracą strony, zmuszone z konieczności najdłużej oczekiwać na wymiar sprawiedliwości.

Sędziowie pokoju innych oddziałów termin do spraw cywilnych wyznaczają od 10 dni do *trzech tygodni* co zupełnie odpowiadać nie może zadaniu in-

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

I.

Od spiekoty i kurzu miastowego uciekłem w góry na małym wózku góralskim. Kosmaty konik nie o wiele większy od dużego psa, szybko przebierał nogami po gościńcu i po kilkogodzinnej jeździe byłem już za Myślenicami. Zamiast ciasnych ulic i wysokich kamienic, miałem przed sobą teraz faliste linje pagórków, ubranych w świeżą zieloność i w ciemne świerkowe lasy, a wśród tego gdzieniegdzie poprzyczepiane ciemne góralskie chaty. Zamiast rynsztoków szemrały mi u nóg karbowane kryształy Raby, a szumy lasów i śpiewy ptastwa trzepoczącego się w wiklinach, przyjemniej trochę brzmiały mi w uszach, niż miejskie gwary i ploteczki. Jednem słowem, rad byłem tej przemianie kulisów i swobodnie mi było oddychać górskiem powietrzem. Jadąc, rozglądałem się po okolicy, przypominając ją sobie. W chłopięcych jeszcze latach przejeżdżałem tędy. Nie wiele się zmieniło od tego czasu, tylko lasy gdzieniedzie wyłysiały, zapewnie dla pokrycia golizny dziedziców, a na miejscu chat starych stanęły nowe, pokaźniejsze. Nawet to samo źródełko po prawej stronie gościńca, z którego wtedy piłem, i teraz się sączy srebrną nitką po skale, wśród ciemnych listeczków borowiny i czerwonych poziomek. Miłe są takie przywitania starych znajomych, smutno pomyśleć, że one nas przeżyją.

Niedaleko Pcimia pagórki, otaczające dotąd gościniec, coraz to więcej w dół opadają, aż przechodzą w jałową, smutną, jednostajną równinę, zasypaną kamykami drobnemi, które świadczą o szerokich wylewach Raby. Nędzne chaty uciekały od sąsiedztwa niespokojnej rzeki i przytuliły się do każdej wyniosłości, chroniąc się przed wylewem sadzonemi gęsto olszynkami. W chatach lud biedny i niefadny. Pamiętam, kiedym kilka lat temu przejeżdżał tędy, było to w nocy, księżyc wystąpił na czarne grzbiety lasów i srebrnem światłem oblewał okolicę. Przy tem oświetleniu wody Raby szeroko rozlane, wydawały się jak wielkie źwierciadła, potłuczone i rzucone jedne na drugie; w zwierciadłach przeglądał i rozpryskiwał się księżyc, ciemnolazurowe niebo powtarzało się z gwiazdami u stóp moich i zygzakowane linje lasów z przewróconemi na dół wierzchołkami mocnym cieniem kładły się na jasnych wodach. Nad tem wszystkiem sina mgła, jak lekka muślinowa zasłona, za którą widne były wierzchołki porębskiego lasu. Na białych ścianach pcimskiego kościołka cienie drzew kołysały się, strasząc mi zabobonną Tereskę góralkę, towarzyszkę mojej podróży. Dziś ani Tereski gwarzącej mi podówczas górskie powieści, ani magicznego oświetlenia księżycowego, ani tajemniczych cieniów nocy, pod której osłoną fantazja cudownemi złudzeniami oszukuje oczy. Wszystko zobaczyłem w naturalnem oświetleniu, tak jak było rzeczywiście. Zdjąłem z ócz poetyczne okulary nocy i młodości i zobaczyłem nędzę, wyszczerzającą się z jałowych kamienistych pól, rzadkim owsem porosłych i z ciemno-orzechowych chat góralskich, otoczonych niebieskiemi dymami, które kładły się na poczerniałych słomianych strzechach. Nad rozlanemi szeroko a płytko w kamienistym korycie wodami Raby stały długie kładki z podporami, podobne do popielatych pająków, przechodzących przez rzekę. Po tych wązkich kładkach snuli się ludzie, niby robaczki, do kościoła na sumę. Górale w swoich ciemnych guniach, góralki w ciemnoniebieskich spódnicach i zapaskach, które na ramiona zarzucają w kształt płaszczyków. Głowa każdej osłonięta jest w żółtą lub czerwoną chustkę, związaną pod brodą. Twarze ich wynędzniałe, spalone od słońca, okolone płowemi włosami, są nieładne, i bez wyrazu. I ludzie i okolica przykre robią wrażenie; to też zachęcałem do pospiechu wiozącego mnie górala, by co prędzej dostać się na szczyt Lubienia, zkąd pierwszy raz odsłania się rozległy widok na Tatry, a że konik mimo wysileń szedł o wiele wolniej pod górę niż moje chęci, więc wyskoczyłem niecierpliwy z wózka i wyprzedziłem go spiesząc na górę, która jest niby progiem do tatrzańskiej krainy. Po drodze układałem sobie nawet już niektóre rymy, na powitanie cudnego widoku, kiedy nagle gęsty tuman kurzawy zakręcił się na drodze, zasypał mi twarz i oczy, a nie długo potem puścił się deszcz gęsty i zagasił moją radość i nadzieję i moje rymy. Gdym stanął na górze, ciemne płachty chmur zasłoniły już widok, tylko Babią-górę widać było jeszcze, nieco po lewej stronie spowitą w zasłonę mgły i deszczowej kurzawy. Rad nierad musiałem schronić się do lichej karczemki, stojącej na wzgórzu i przeczekać nawałnicę. Przed samym wieczorem dojechałem na nocleg do Zaboni. Przed karczmą siedziały dwie młode żydówki. Jedna rumiana blondynka, z turkusowemi oczami i włoskami kręcącemi się nad czołem; druga brunetka, z twarzą bladą, wywiędłą, schorowaną, dziwnie interesującą. Oczy jej ciemne, duże, odbijały na tej twarzy jak czarne, połyskliwe węgle na śniegu. Obudwóch ubiór był zaniedbany, niechludny i ubogi.

—Panny tutejsze? spytałem, gdym już w karczmie ulokował rzeczy.

— Nie, my ze Szczawnicy — odpowiedziała blondynka, kalecząc wyrazy żydowskim akcentem i równocześnie z ładnych jej ustek zaleciał mnie odpychający zapach czosnku.

— Pewno za jakim interesem?

— Nie, my w kąpielach były.

Spojrzałem mimowolnie na zaszargane suknie żydówek i zdziwiła mnie ich odpowiedź. Po dłuższej z niemi rozmowie, wyjaśniła mi się ta zagadka, jak dwie biedne żydówki wyglądające najwyżej na sklepowe nędznego składu jakiego, mogły zdobyć się na wyjazd do kąpiel. Rzecz tak się miała (owa brunetka o bladej twarzy), Rejza, jednej nocy dowiedziawszy się, że jej brat zbankrutował, poczęła kaszleć i krwią pluć, a w piersiach uczuła mocne bolenie. Doktór radził na to jechać do Szczawnicy. Rejza nie miała pieniędzy; ale dla poratowania zdrowia (!) jadała o połowę mniej jak dotąd, szyła po nocach, byle zebrać na drogę pieniędzy. I trafiło się jej potem jechać w ośm osób na małym wózku góralskim za

stytucyj pokojowych, przeznaczeniem których szybkie i bez żadnych formalności działanie.

Jako środek przeto zaradczy okazuje się konieczność albo powiększenia ilości sędziów pokoju w Warszawie, albo li też usunięcie niektórych formalności utrudniających bieg spraw.

Rozpatrując się w ilości spraw dostarczonych w ciągu pierwszego roku istnienia nowych sądów pokoju, mimowolnie uderzyć musi każdego wielka ich liczba (39710).

„Ponieważ zaś w Warszawie, jak pisze *Gazeta Sądowa*, biorąc okrągło, jest 300000 ludności, a do każdej sprawy potrzeba co najmniej dwóch osób, to jest pozywającego i pozwanego, przeto z podanych cyfr wynika, że na czterech mieszkańców jeden co najmniej miał sprawę sądową w roku zeszłym. Fakt to niezbyt pocieszający.“

Zaiste, czyżby on miał być oznaką rozwiniętego wpośród nas pieniactwa? a to tembardziej, iż z prowincji ciągłe dochodzą do nas wiadomości o zbyt wielkiej liczbie spraw, jakiemi przeciążeni są sędziowie pokoju i sądy gminne.

Nie chcemy tego przypuszczać, a gdy w sądach wyższych zjawiska tego nie dostrzegamy, inny przeto powód być musi owej pochopności do zanoszenia skarg w instytucjach sądowych niższych.

Powszechnie dają się słyszeć głosy, iż zwolnienie spraw wytaczanych przed sędziów pokoju i sądy gminne od wpisu i stempli, powodem jest owego zjawiska. Bardzo być to może, ależ jeden z ideałów wymiaru sprawiedliwości — taniość doprowadzona do możliwych granic — miałżeby takie skutki wydawać?

Przechodząc do zmian wprowadzonych przez nową organizację sądową odnośnie do sądów pokoju, przedewszystkiem zauważyć należy, iż dawne sądy pokoju składały się: z sędziego pokoju, podsędka, pisarza i podpisarza, dziś zaś z samego tylko sędziego pokoju, który w jednej swojej osobie skupia niejako i to w wyższym stopniu prawo i obowiązki dawnego sądu pokoju.

Na prowincjach przy sędziach pokoju istnieją sekretarze, jako zawiadujący archiwami hypotecznemi, gdzie przeto takowych nie ma, jak np. w Warszewie, tam też i nie ma sekretarzy.

Dawniej sędzia pokoju jako mianowany z grona właścicieli nieruchomości wiejskich lub miejskich, piastował godność tę bezinteresownie, to jest nie pobierał żadnego pieniężnego wynagrodzenia; czynność też jego ograniczała się głównie do przewodniczenia w radach familijnych i do usiłowania pojednania stron w niektórych sprawach wytaczanych przed trybunały cywilne. Sądzeniem spraw cywilnych i karnych zajmował się podsędek przy pomocy podpisarza.

Obecnie sędziowie pokoju są urzędnikami płatnymi, pobierającymi stałe pensje (rocznie rs. 2 500) ze skarbu, jedynie tylko sędziowie pokoju dla Warszawy, Pragi, Lublina, Suwałk, Płocka i Łodzi, utrzymywani są wraz z ich kancelarjami kosztem tychże miast;—ale też jak się wyżej rzekło, atrybucje ich są większe, jak dawniejszych sędziów pokoju i podsędków.

Dawniej albowiem sąd pokoju, a raczej podsędek sądził sprawy cywilne w cenie rs. 75 nie przewyższające; zaś sprawy karne tyczące się przestępstw i wykroczeń zagrożonych: napomnieniem, naganą w obec sądu, karą pieniężną do rs. 50, aresztem do 3 tygodni i oddaniem do domu przytułku i pracy.

Dopiero na kilka miesięcy przed wprowadzeniem nowej organizacji sądowej, atrybucje sądów pokoju celem pozostawienia nowym sądom mniej spraw nieosądzonych, powiększone zostały.

Obecnie sędzia pokoju pomiędzy innemi sądzi sprawy cywilne wynikłe z zobowiązań osobistych, umów, zrządzenia szkód i strat aż do wysokości rs. 250; zaś sprawy karne w przedmiocie wykroczeń, za które w *ustawie o karach wymierzanych przez sędziów pokoju* postanawiają się:

1. Nagany, napomnienia i przestrogi.
2. Kary pieniężne do rs. 300.
3. Areszt nie dłuższy nad 3 miesiące.
4. Osadzenie w wieży do roku jednego.

Jak przeto widzimy, atrybucje dzisiejszych sądów pokoju są większe jak dawniejszych, wkraczają bowiem w atrybucje dawniejszych sądów poprawczych i trybunałów cywilnych.

Apellacja z dawnych sądów pokoju szła: w sprawach cywilnych do trybunałów, w sprawach zaś karnych do sądów poprawczych.

Dziś zmiana decyzji sędziów pokoju przysługuje t. z. *Zjazdowym sądom pokoju.*

Zjazdowe te sądy są władzą wyższą w hierarchji sądowo-pokojowej i jak sama nazwa wskazuje, nie są instytucją stałą, to jest w każdym czasie działającą, lecz czasową i czynną w pewnych tylko odstępach czasu.

W skład ich wchodzą: prezes, jako przewodniczący w zjeździe, sędziowie pokoju i sędziowie gminni. Komplet stanowią: prezes, sędzia pokoju i sędzia gminny. Przy zjeździe znajduje się kancelarja pod przewodnictwem sekretarza.

Oprócz tego w zjeździe uczestniczy, jako przedstawiciel władzy prokuratorskiej, jeden z towarzyszów prokuratora sądu okręgowego, który daje wnioski w sprawach i ma prawo odwoływać się w drodze kasacyjnej.

Zjazdowe sądy pokoju rozpatrują apellacje i kasacje od wyroków sędziów pokoju i sądów gminnych.

Tak sędziowie pokoju, jako też i sądy gminne, których atrybucje są jednakowe, wyrokują w niektórych sprawach w pierwszej i ostatniej instytucji, a mianowicie: w sprawach cywilnych gdzie przedmiot sprawy nie przenosi rs. *trzydziestu;* w sprawach zaś karnych, gdy kara wyrokiem naznaczona stanowi przestrogę, napomnienie lub naganę, gdy kara pieniężna nie przewyższa rs. *piętnastu* od osoby, gdy wynagrodzenie za szkodę i straty nie zasądzone wyżej nad rs. *trzydzieści*, i gdy areszt nie przechodzi *dni trzech.*

We wszystkich tych razach wyrok wydany przez sędziego pokoju lub sąd gminny jest ostatecznym; przeciwko niemu, jako środek zmienienia go, służy *kasacja.*

Kasacja polega na unieważnieniu zupełnem wyroku ostatecznego, i odesłaniu sprawy do innego sędziego pokoju lub sądu gminnego, celem powtórnego osądzenia, które w tym razie jest już bezwarunkowo ostateczne.

Otóż zjazdowy sąd pokoju ma władzę kasacyjną odnośnie do wyroków przez sędziów pokoju i sądy gminne w pierwszej i ostatniej instancji wydanych.

Oprócz tego zjazdowe sądy pokoju są i władzą apelacyjną, rozpoznają bowiem apelacyje od wyroków sędziów pokoju i sądów gminnych w pierwszej instacji wydanych.

Różnica zatem między kasacją i apelacją polega na tem, iż kasacja służy przeciwko wyrokom ostatecznym, apelacja zaś przeciwko nieostatecznym.

Skutkiem kasacji jest zupełne zniesienie, unieważnienie wyroku ostatecznego; jednem słowem przywrócenie sprawy do stanu, w jakim była przed osądzeniem jej; skutkiem zaś apelacji jest tylko zmiana, poprawa w duchu żądań jednej lub drugiej strony wyroku w pierwszej instancji wydanego.

Aby założyć apelację potrzeba:

1. Aby wyrok nie był ostatecznym.

2. Aby strona z wyroku była niezadowoloną, usprawiedliwiać swego niezadowolenia nie potrzebuje.

Przy kasacji zaś potrzeba:

1. Aby wyrok był wydany w ostatniej instancji.

---

tanie pieniądze. W Szczawnicy mieszkała „pod Zegarem“ w brudnej izbinie, jadała bardzo mało, najczęściej cebulę lub grzanki chleba masłem smarowane, czasem trochę kaszy omaszczonej rosołem. Ale za to wody piła bez liku przy źródle. Rezultat tej kuracji był taki, że Rejza wracając ze Szczawnicy, musiała szlafroczek ścieśniać na sobie. Przykro było patrzeć na nią, jak na wszystko, co niszczeje, czy to kwiatek przy drodze, czy to hrabina w atłasach i koronkach, czy żydówka w zaszarganym szlafroczku. Gniewało także mnie, że doktór auskultując piersi chorej, nie auskultował zarazem jej kieszeni, a pewnie nie byłby jej zapisał Szczawnicy.

Siedziałem jeszcze czas jakiś w ganku, rozmawiając z żydówkami, rozpytując ich pilnie o niektóre szczegóły ich życia i zwyczajów. Odpowiadały mi chętnie, szczególniej rozmowną była towarzyszka Rejzy, bo ona sama milcząca, tylko ruchem czarnych ócz, kazała się domyślać, że uczestniczy w naszej rozmowie. Wieczór był cichy i pogodny, po nawalnym deszczu powietrze orzeźwione, ale nieco zachłodne. Rejza zakaszlała parę razy, słyszałem jak ten kaszel grał jej w piersiach, jak w pustym garnku. Radziłem, by poszła do izby. Usłuchały mnie i życzyły mi dobrej nocy.

Dobra noc, rzekłem im i patrząc za odchodzącą chwiejnym krokiem Rejzą, pomyślałem sobie: z tobą już na wieczną noc żegnać się trzeba, bo tu na ziemi mogiła cię zasłoni przede mną, a po śmierci katechizm, który niechrzczoną do piekła osądził.

Niezadługo i ja poszedłem do swojej izdebki, z powodu dokuczliwego bólu zębów, którego się na Lubieniu nabawiłem. Natarłszy się eterem, otulony w watę, jak w białą brodę św. Mikołaja, położyłem się do łóżka. Znużenie przemogło ból i wkrótce usnąłem. Ale uparty ząb i we śnie mnie trapił, biorąc na się różne postacie. Raz zdawał mi się słupem, do którego mnie przykuto łańcuchem; szarpałem się rozpaczliwie i oderwać się od niego nie mogłem; to znowu przemienił się w jakąś małą osóbkę, nieslychanie nudną i natrętną, której naprożno usiłowałem się pozbyć; gdziem się ruszył, ona wszędzie znalazła się kolo mnie i rozwodząc jakieś narzekania, od których mi głowa pękała z bólu. Przebudzenie uwolniło mnie od tego snu męczącego, podniosłem się na łóżku; w tem za ścianą słyszę jakieś dwa głosy kobiece.

— Spi już ciocia? odezwał się jakiś miluchny, dzwięczny głosik.

— Uchowaj Boże, czytaj dalej— odpowiedział jej drugi głos przesadny i śpiewający.

Pierwszy głosik zaczął czytać:

> Pękły już lody i śniegi tają,
> Kwiatami pachną polany, lasy —
> Znajome góry na nas wołają:
> Chodźcie juchasy! chodźcie juchasy.

— Prześliczne — odezwała się ciocia — tylko te „juchasy“—to gminne, trywialne, pfe! — czyż to nie ładniej: „chodźcie pasterze, chodźcie pasterze!“ Głos jej, gdy to mówiła, był nastrojony na nutę Filonów i Koryn.

Zainteresowała mnie i zaciekawiła ta rozmowa tembardziej, że wiersze, które ów dźwięczny głosik wygłaszał, były moje, drukowane przed paroma latami w jakimś dzienniczku. Autor i człowiek słuchali przeze mnie. Panienka czytała dalej:

> Puste szałase patrzą w manowce,
> I wysyłają ścieszki za zwiadą,
> Czy nie wracają już do gór owce,
> Czyli juchasy z wioski nie jadą.

— Spi ciocia?

Zamiast odpowiedzi dało się słyszeć mocne chrapanie. Panienka czytała dalej po cichu, domyślałem się tego po szeleście przewracanych kartek, a ja z usłyszanego głosiku usiłowałem odtworzyć sobie w myślach całą postać. A najprzód że musi być blondynka, bo blondynki przeważnie są poetyczniejsze, więcej marzące i mają głos łagodny, taki właśnie jak ten, który przed chwilą słyszałem; że musi być jeszcze bardzo młoda, kiedy wiersze czytuje na popasie; że serduszko jej jeszcze nie zajęte nikim, bo podczas czytania nie westchnęła ani razu: że musi być z miasta i to z większego, kiedy tak długo w noc siedzieć lubi. Natomiast na wyobrażenie ciotki schodziły się najciemniejsze kolory, najniekorzystniejsze światła. Ale bo czyż nie miałem powodu nie cierpieć jej, nie znając jeszcze? Poprawiała moje rymy, usnęła nad niemi i pozbawiła mnie przyjemności dalszego słuchania czytającej kuzynki. Z krótkiego zachwytu nad mojemi wierszami domyśliłem się, że jest jeszcze panną, bo te z reguły muszą się zachwycać poezją, a z tego, że usnęła, że musi być starą panną, której siły fizyczne nie dopisują poetycznym ekstazom — z poprawiania moich wierszy zrobiłem wniosek, że musi sama być poetką; a z przesadnej i nienaturalnej deklamacji, że się blanszuje i brwi zaczerniać musi. Wśród tych moich uwag, paseczek światła, który przez dziurkę od klucza wpadał do mego ciemnego pokoju, zgasł — piękna czytelniczka widocznie usnęła, ja nie byłem tyle szczęśliwy. Do samego rana rzucałem się po łóżku, nie mogąc usnąć z bólu. To też rychło serduszka w okienicach zarumieniły się porannym brzaskiem, wstałem, ubrałem się i wyszedłem przed karczmę.

Ranek był śliczny—wszystko odświeżone wczorajszym deszczem, ozłocone słońcem, jak dziewczyna, gdy po długim płaczu pierwszy raz się uśmiechnie. Powietrze było czyste, na liściach drzew chwiały się brylanty rosy, a w każdej kropelce łamały się promienie wschodzącego słońca w cudowne kolory, ptaki przelatujące z drzewa na drzewo ożywiały śpiewem okolicę. Poszedłem przejść się nieco drogą ku Rabce. Kiedy wróciłem, żydówek już nie zastałem, natłoczyły się na wózek i odjechały do Krakowa. Przed stajnią obok mojego woźnicy siedział drugi góral z siwemi długiemi włosami, w stroju, jaki noszą koło Czarnego Dunajca.

— A wy z kim?—spytałem, siadając na wózek.

— Jakieś państwo od Warszawy, wiecie?

— Dwie panie?

— Ba, kaj ta, jest ta jeszcze jakiś plony (chory, mizerny) pan z niemi.

— Czy do Szczawnicy?

— Do hal, w Zakopane.

Góral mój zaciął kosmatego konika—ruszyliśmy. W tej chwili w sieni karczmy usłyszałem jakieś głosy, główka wychyliła się przez drzwi, rozciekawiona turkotem wózka na gościńcu. Obejrzałem się. Główka była kobieca, ale z odległości nie mogłem już odróżnić czy to ciocia, czy kuzynka.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

2. Aby w nim jawnem było:
   a) mylne tłomaczenie znaczenia prawa;
   b) pominięcie koniecznych obrzędów i form np. wydanie wyroku w niewłaściwym komplecie;
   c) przekroczenie granic władzy służącej sędziemu lub sądowi.

Przed wprowadzeniem nowej organizacji sądowej kasacji wyroków u nas nie było, jakkolwiek środek ten zmiany wyroku nie jest dla nas nowością, niezbyt bowiem dawno zniesiony u nas został. Również przed wprowadzeniem nowej organizacji wyroki w żadnym wypadku nie wydawane były wpierwszej i ostatniej instancji, zawsze przechodzić musiały przynajmniej przez dwie instancje.

Chcący korzystać z kasacji wyroków ostatecznych wydanych przez zjazdowy sąd pokoju, udawać się musi do kasacyjnego departamentu rządzącego senatu w Petersburgu, przy czem, jako kaucję zasadności skargi kasacyjnej złożyć musi rs. dziesięć, które przechodzą na rzecz skarbu, gdy skarga nie uznaną zostanie za uzasadnioną, w przeciwnym zaś razie ulega zwrotowi.

Oprócz sądzenia spraw przez sędziów pokoju do atrybucji ich należą jeszcze inne czynności, jak: przewodniczenie w radach familijnych, w kompletach złożonych z sekretarza i notarjusza będących władzą hipoteczną co do nieruchomości w miastach powiatowych i w ogóle mniejszej własności ziemskiej, sporządzanie pewnych czynności notarjalnych,—wydawanie rozporządzeń co do opieczętowania rzeczy pozostałych po zmarłych, celem następnie sporządzenia spisu inwentarza, — decydowanie w działach ruchomości na sumę nie wyższą nad rs. 500 i t. d.

Atrybucje sądów gminnych są też same co i sędziów pokoju, jedynie tylko nie mają prawa decydować w kwestjach hipotecznych.

Kiedy mowa o sądach gminnych zauważyć należy, iż one składają się: z sędziego i dwóch ławników, z których powstaje komplet do sądzenia spraw.

Tak sędzia, jako też i ławnicy są urzędnikami wybieralnymi przez zebrania gminne z liczby stałych mieszkańców gminy, posiadających przynajmniej sześć mórg gruntu prawem własności. Utrzymanie sądów gminnych, to jest opłata pensji sędziego i ławników, utrzymanie kancellarji, pisarza i pomieszczenie sądu, stanowi wyłącznie obowiązek gmin, które na wydatki powyższe ze swoich dochodów łożyć muszą.

W Cesarstwie co do sądów pokoju istnieją pewne zmiany, a mianowicie: sędziowie pokoju (z wyjątkiem gub. zachodnich) nie są mianowani przez rząd, lecz wybieralni z grona właścicieli większych posiadłości, nie otrzymują wynagrodzenia ze skarbu, lecz utrzymywani są kosztem ziemstw, wreszcie w zjazdowych sądach pokoju nie ma stałych prezesów, jak u nas, lecz przewodniczy im jeden z sędziów pokoju; oprócz tego atrybucje w sprawach cywilnych mają większe, gdyż sądzić mogą sprawy, przedmiot których wynosi nawet rs. pięćset.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Spieszymy podzielić się z czytelnikami pożądaną dla nich nowiną, którą zaczerpnęliśmy z dobrego źródła.

Najjaśniejszy Pan w uwzględnieniu położenia familijnego, młodych ludzi należących do pospolitego ruszenia, którzy na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 10 lipca, powołani zostali na dokompletowanie wojsk — rozkazać raczył: z liczby powołanych wojaków, tych z nich którzy dziś mają prawo do ulgi 1-go rzędu na mocy § 45 ustawy uwolnić ze służby na skutek ich próśb.

= Cyrkularz okręgu naukowego warszawskiego za miesiąc lipiec donosi, iż na przedstawienie p. ministra oświecenia, Najwyżej nadanem zostało seminarjom nauczycielskim okręgu warszawskiego prawo egzaminowania i udzielania stopni na nauczycieli elementarnych. Z tegoż źródła dowiadujemy się, iż z rozporządzenia ministra oświecenia, przy szkołach elementarnych w okręgu warszawskim mają być zaprowadzone kursa wieczorne dla osób dorosłych.

= Słyszeliśmy iż z decyzji władzy wyższej zniesione zostały dawane dotąd w tutejszych teatrach, tak zwane *galowe*—bezpłatne przedstawienia.

= Z przybyciem nowej linji nadwiślańskiej, byłoby bardzo pożądanem, wydanie dokładnej, specjalnej mapki dróg żelaznych w królestwie polskiem.

= Ruch na kolei terespolskiej bardzo ożywiony. Zapanował on głównie z powodu ponownego otwarcia komunikacji towarowej zawieszonej na krótko. Magazyny towarów przychodzących i odchodzących pełne.

= Kolej warszawsko wiedeńska otrzymała polecenie dostarczenia sześciu lokomotyw do terenu rumuńskiego. Równocześnie wszakże ministerjum upoważniło zarząd do wypożyczenia potrzebnego taboru u sąsiednich dróg niemieckich. Niebawem więc niektóre pociągi towarowe napowrót kursować będą.

= Wczoraj odbył się doroczny egzamin publiczny chłopców w szkole rządowej wyznania mojżeszowego przy ulicy Twardej. Dziś zaś podobny akt miał miejsce w takiejże szkole dziewcząt przy ulicy Pańskiej.

= Wstrzymywaliśmy się dotychczas z ogłoszeniem rozmaitych projektów, jakie ten i ów podaje w celu uczczenia 50 letniej rocznicy pracy literackiej J. I. Kraszewskiego.

Jak wiadomo o projekty u nas łatwo ale o wykonanie trudniej, a kiedy idzie o uczczenie zasług człowieka, który stał się u nas wyrażeniem całej epoki piśmienniczej, i sam jeden dźwignął na barkach tyle produkcyjnej pracy, że trud zbiorowy całych pokoleń następujących po sobie dorównaćby jej nie mógł, kiedy więc idzie powtarzamy o tak świętą powinność ciążącą na całem społeczeństwie, nie można, nie należy kończyć na słowach, które zwykle przebrzmiewają bez echa.

Dzisiaj jednak jeden z tych licznych projektów przeszedł już w sferę czynu i można o nim wspomnieć jako o fakcie niewątpliwym, bo ręczy za niego sumienna w wypełnianiu swych zobowiązań firma.

Pan Unger zamierza wydać 15 tomów wyborowych dzieł Kraszewskiego na cześć i korzyść czcigodnego jubilata.

Wybór tych dzieł dokonany będzie przez samego autora i komitet wydawniczy, zasiadający tu na miejscu, który stanowić mają ludzie specjalnie obeznani z ruchem piśmienniczym u nas. Naturalnie nie same tylko powieści wejdą w skład tego ze wszech miar ozdobnego wydawnictwa. Pomiędzy innemi, o ile nam wiadomo, znajdzie tam miejsce i Witolorauda (1 część) przejrzana i dopełniona przez autora.

Będą to tomy duże mieszczące każdy po parę powieści co najmniej. O samym wyborze dziś mówić byłoby przedwcześnie.

Myśl dobra, tem lepsza że ten, który ją powziął, nie bawiąc się w zapowiedzie i narady, odrazu przystąpił do czynu. O ile nam wiadomo, Kraszewski zgodził się na ten projekt, więc rzecz zupełnie już ułożona i do wykonania jej niebawem przystąpić będzie można.

Wątpić nie należy, że cały nakład wprędce się rozejdzie.

To już trochę, czekamy na więcej.

= *Art. nad.* Szanowny Redaktorze! Na wzniesienie nagrobnego pomnika na mogile śp. Konstantego Hegla b. profesora rzeźby, koledzy jego i uczniowie zebrali pomiędzy sobą pewną składkę. Grobowiec jego miało przyozdobić popiersie z marmuru kararyjskiego. Pomimo upływu znacznego czasu, zamiar ten nie został urzeczywistnionym a ciało zmarłego spoczywa dotąd w obcym grobie, zkąd nawet będzie musiało być usuniętem. Jako jeden z przyjaciół śp. Hegla upraszam Cię o zamieszczenie w *Kurjerze* tych kilku słów, a może osoby które miały zająć się postawieniem grobowca, zechcą objaśnić tak mnie, jak i innych interesujących się tą sprawą co się dzieje z projektem?—Z uszanowaniem—*M.*

= Jutro w Bellevue wystawioną będzie „Podróż po Warszawie“ Schobera, która dla kasy teatru po-

---

AMERYKAŃSKIE ZWYCZAJE.

Wiadomo, że w Ameryce egzystuje kara śmierci przez powieszenie; a pomimo łagodności sądów przysięgłych, dość często musi być zastosowywaną. Otóż, zbrodniarz stojący już pod szubienicą, ma nie tylko prawo przemawiania do ludu, ale bywa nawet o to proszony i zachęcany. Cóż powiecie?—rzadki wypadek, aby tej swobody mówienia nadużył. Zwykle, przekonawszy się, że już żadnego nie ma dlań ratunku, przyznaje się do zbrodni, choćby wprzód przed sądem się zapierał i daje moralne nauki.

— Oto widzicie — powiadają zwykle — szanowni słuchacze, którzyście się tu zgromadzili dla oddania mi ostatniej posługi, do czego doprowadza próżnowanie, chęć *łatwego* zarobku, wyuzdane namiętności, karciarstwo, nierząd, pijaństwo. Nie miałbym zaszczytu oglądać was w tej chwili tu zgromadzonych, gdybym unikał wszystkich zdrożności, które mię doprowadziły do zbrodni, a zbrodnia pod szubienicę. Zatem nie naśladujcie mnie w tych innych względach, o! mili bracia przyjaciele, znajomi i nieznajomi. Żyjcie porządnie, nie uczęszczajcie do szulerni, salonów (szynki amerykańskie nazywają się *salonami*) i miejsc tym podobnych.

Bywają czasami mowy tak czułe, że wszyscy słuchacze, kat i oprawcy płaczą; bywają niekiedy tak pocieszne, że wszyscy, a nawet *delikwent* pokładają się od śmiechu.

Ale że niedawno w Newada, po obywatelu zbrodniarzu, przemówił do publiczności obywatel kat, to nawet w Ameryce wydało się oryginalnem.

Oto jest mowa kata, podana przez gazety w całej rozciągłości, a przeze mnie w wolnym przekładzie.

Scenarium przedstawia się w ten sposób. Na dziedzińcu więziennem w pośrodku wznosi się szubienica z przynależytościami; pod nią, na rusztowaniu stoi pacjent ze stryczkiem na szyi, kat i jego pomocnik. U dołu szeryf z pastorem. Reszta placu zajęta przez nieliczną publiczność za biletami, reprezentantów prasy i sądownictwa oraz dwóch stenografów. Z okien zakratowanych wyglądają więźniowie. Żandarmów, policji ani śladu.

Kat. Potwierdzam w zupełności, co szanowny poprzedni mówca (delikwent) powiedział: Pijatyka, karty, próżniactwo, doprowadzają porządnych ludzi do zbrodni, a zbrodnia pod szubienicę...

Głos z okna. A kiedy nie ma roboty?

Kat. Fałsz, bajka, dla pracowitego człowieka robota zawsze i wszędzie w Ameryce się znajdzie. Ot, i ja sam od kilku miesięcy potrzebuję drugiego pomocnika, i znaleźć go nie mogę. A urząd jest dobry i korzystny. Zajęcie, jak obecnie, zaledwo raz lub dwa razy w rok się przytrafia. Są i dochody, o których zamilczę, aby nie obudzić zazdrości; ale są niektóre inne, prawem przepisane i dozwolone: wszystko co się znajdzie przy wisielcu, do nas należy. Wszakże muszę wyznać ze smutkiem—zwykle nam się trafia hołota, niemająca grosza przy duszy; ale czasami trafiają się i grube ryby (oklaski), porządni i pieniężni zbrodniarze (śmiechy i potakiwania). Ot, na co tu daleko szukać: tam na dole widzę przed i za sobą kilku wysokich urzędników, bogatych przemysłowców, sumiennych redaktorów, wymownych adwokatów, sprawiedliwych sędziów... a jednak poskrobawszy ich szczerze, możeby przyszło niejednego postawić tu przymnie na podwyższeniu, a potem pociągnąć jeszcze wyżej. (Pacjent nie mogąc klaskać, bo ma ręce związane, potakuje głową; połowa publiczności śmieje się i daje oklaski; niektórzy się krzywią). U takich ptaszków bywają kieszenie pełne! Sam wiem o jednym szczęśliwym moim koledze, który znalazł przy wisielcu z górą 100000 dolarów weksli na okaziciela. Spieniężył takowe, podzielił się sumiennie z pomocnikami, kupili dobra i żyją razem spokojnie; są wybierani na zaszczytne urzędy stanowe, a z czasem może z nich który dojdzie do najwyższej godności w Rzeczypospolitej. (Brawo! ogólne oklaski).

Teraz zwracam się do ciebie, szanowny zbrodniarzu: znam cię oddawna; byłeś dla mnie zawsze grzeczny i uprzejmy, ilekroć spotykaliśmy się w salonach, traktowałeś mnie zawsze cygarami, piwem, whiskey i t. d.—Raz nawet, w dzień moich urodzin, przysłałeś mi bukiet kwiatów i kosztowny podarek...

Pacjent.—Tak, tak...

Publiczność.—Słuchajcie, słuchajcie!

Kat. Zapisałem to w mojem sercu. Więc choć teraz nikt się za tobą nie wstawiał (pokazuje giestem liczenie pieniędzy), ani prosił, śmierć twoją uczynię lekką, a nawet przyjemną.

Pacjent. Dziękuję, Bóg ci to wynagrodzi.

Kat. Bo słuchajcie i zważcie u siebie, że to odemnie zależy uczynić konanie pacjenta krótkiem i przyjemnem, lub długiem i bolesnem. Zatem wy wszyscy, mili słuchacze, którzy naśladujecie tego oto obywatela (klapnął po ramieniu szubienicznika), w próżniactwie, pijaństwie i wszelkiej innej rozpuście, naśladujcie go i w tak rozsądnem przewidywaniu przyszłości. Muszę nawiasem dodać, że 15 lipca przypada rocznica moich urodzin. Teraz, miły obywatelu, zwracam się po raz ostatni do ciebie, podaj mi rękę... ach, już ją ci przywiązano! Zatem na twojem czole składam pożegnalny pocałunek. Obyśmy jak najpóźniej spotkali się na tamtym świecie. *Dixi!* Dalej w drogę“...

I na znak dany przez szeryfa, odbyła się ostatnia scena egzekucji. Publiczność rozeszła się wzruszona.

Wymowny kat otrzymał w rocznicę swoich urodzin mnóstwo bukietów; do niektórych były dołączono mniej więcej kosztowne podarki; a przy każdym znajdował się bilet wizytowy przesyłającego.

Juljan Horain. (z listu do *G. P.*)

znańskiego znakomitym jest magnesem. Krotofila została teraz przerobioną a mianowicie w obrazie czwartym. Rzecz nie będzie się działa w sali Doliny Szwajcarskiej lecz w jej ogrodzie—orkiestra koncertować ma na scenie a publiczność z Belle-vue wyobrazi auditorjum. Na zakończenie zapowiedziano illuminację. Obraz piąty upstrzono nowemi kupletami. Znów figiel...

= Straż ogniowa tutejsza wczoraj znów około godziny 11-tej wieczorem zaalarmowaną została. Na dany ze strażnicy na Nowym-Świecie sygnał wszystkie oddziały udały się w tę stronę miasta—lecz po przybyciu na róg ulicy Jerozolimskiej na swe stanowiska zwrócone zostały—pożar bowiem miał miejsce o kilka wiorst za rogatkami miasta.

= Rozpoczną się zatem roboty około wylania asfaltem ulicy Święto Jańskiej.

Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi na konieczność wylania asfaltem nie tylko samej ulicy Święto-Jańskiej, której frontem swoim dotyka kościół katedralny, ale także i Kanonji.

Przez tę ostatnią przejeżdża ku Staremu-Miastu mnóstwo wozów i dorożek, a turkot ich przeszkadza nie mało odbywającemu się w kościele nabożeństwu.

Ciągłe wstrząśnienia murów kościelnych, osłabiają takowe, acz zwolna, ale nieustannie.

Z tego też względu wartoby, aby dzisiejszy bruk ze zwykłego polnego kamienia usunięto, a natomiast dano inny, któryby wszelkim tym niedogodnościom zaradził.

Po dbałości dzisiejszego *municipium* spodziewać się tego można.

= Od osoby przybyłej dziś do Warszawy dowiadujemy się, iż wczoraj wieczorem o godzinie 10ej w nocy spłonął dwór z całemi zabudowaniami i kresencją w dobrach Czersk powiecie górno-kalwaryjskim. Ocalał tylko inwentarz żywy z wyjątkiem dwóch źrebaków. Pożar miał powstać z podpalenia, tydzień zaś temu już ogień był podłożony, tylko ekonom spostrzegłszy go, ugasił.

= „Frythiofowa“ symfonia Hofmanna, wykonana wczoraj przez orkiestrę Fliegego w Dolinie Szwajcarskiej, znalazła wielu słuchaczy. Powodzenie i uznanie publiczności podzielił z symfonją na równi, nader zręcznie zinstrumentowany i na wdzięcznym tle osnuty poemacik symfoniczny Saint-Saënsa „Le rouet d'Omphale.“

Na sobotę pan Fliege, który w mieście naszem zaledwie dzisięć dni zabawić już może, przygotowuje festyn muzyczny. Cały program sobotniego koncertu składać się będzie z kompozycyj Beethovena, Mendelsohna i Wagnera. Usłyszymy zatem symfonję (Eroica) Beethovena, Koncert Mendelsohna i „Marsz żałobny“ uwerturę do „Fausta“, oraz „Przybycie gości na Wartburg“ z Tannhäusera, Wagnera.

W niedzielę niezależnie od zwykłego koncertu uświetnionego illuminacją, odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej o godzinie 1ej w południe, poranek muzyczny, na korzyść p. Herolda, pierwszego skrzypka orkiestry p. Fliegego.

= Szkoła dwuklasowa prywatna męzka w Kutnie, utrzymywana przez p. Franciszka Gajewskiego, z dozwolenia władzy zamienioną została na trzyklasową, z kursem tak zwanych 3 klas szkół miejskich.

= Niecny jakiś psotnik uwziął się na werendę cukierni p. P., przy ulicy Marszałkowskiej.

W tych dniach zniszczył on w nocy część ozdoby tejże werendy— następnej zaś nocy rozbił szklany glob umieszczony tam w górze.

A stróże nocni co na tę robotę pod bokiem ich dokonaną?

= Pani Eliza Orzeszkowa gości obecnie w Warszawie, powracając z Nowego-Miasta, gdzie przebywała pewien czas na kuracji.

= Wczoraj wysłana ze stacji warszawskiej kolei nadwiślańskiej ku stacji Otwock, lokomotywa wykoleiła się na siódmej wiorście od Warszawy, skutkiem czego pociąg idący od Kowla, musiał zatrzymać się wśród drogi, a pasażerowie przywiezieni zostali do Warszawy w cztery godziny po właściwym terminie, umyślnie wysłanym z Warszawy pociągiem.

= Kilkunastu mieszkańców Kutna przesyła nam pismo dowodzące, iż istniejąca w rzeczonem mieście szkoła trzy-klasowa pana F. G., odpowiada wszelkim potrzebom, że zatem wiadomość rozpuszczona o brakach jej, jest nieprawdziwą.

= Prześliczne zjawisko niebieskie obserwowano wczoraj wieczorem nad Warszawą...

Meteor w kształcie świetlnej kuli, który ukazał się nagle w południowo-zachodniej stronie widnokręgu, rzucił na miasto żywym blaskiem, oślepiająco silnym i podobnym do światła elektrycznego.

Blask tego światła zaćmił światło księżyca...

Zjawisko obserwowaliśmy na placu Świętego Aleksandra.

Kula ognista, która ukazała się jakby od strony ulicy Wiejskiej zatoczyła na niebie łuk w kierunku ku ulicy Brackiej.

Cudowny ten widok trwał najwyżej dwie do trzech sekund.

Meteor znikł, rozprysnąwszy się na mnóstwo drobnych różnobarwnych iskier.

Żadnego huku przytem nie słyszano.

Fenomen ten widziany był o godzinie 9 tej minut 37.

= Rusztowanie okalające wieżę ratuszową od dwóch blisko miesięcy dla poprawy przyrządu sygnałowego, jest obecnie zdejmowane. Z tego powodu przejazd przez bramę pod wieżą się znajdującą, jest wstrzymany. Przejazd ekwipaży i komunikacja pieszych odbywa się przez podwórze i bramę magistratu, oraz przez furtę od strony ulicy Daniłowiczowskiej.

= Na zasadzie decyzji Głównego Zarządu prasy przy ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 12 go (24-go) sierpnia za Nr 4058, istniejąca przy redakcji *Gazety Handlowej*, ajencja telegraficzna otrzymała pozwolenie na wypuszczanie telegramów bez uprzedniej cenzury.

= Na jednej ze scen ogródkowych ma być wkrótce wystawioną cztero-aktowa komedja p. t. **„Sprawa miłosna“**, osnuta przez p. Mar. Las... na tle z warszawskiego życia.

= Zarząd gminy izraelickiej w Częstochowie zamówił u tamtejszych stolarzy wspaniały ołtarz rzeźbiony z dębowego drzewa przeznaczony dla synagogi.

= Pan Rudolf Strobl, prof. Konserwatorjum Muzycznego Warsz. powrócił do Warszawy.

= Jeszcze o Emilji Ż., która uczyniła zamach na własne życie...

Była ona służącą u cukiernika S.

Onegdaj o godzinie 10-tej rano powróciła z miasta — i wyszedłszy na kurytarz, poderznęła sobie gardło nożem kuchennym.

Przyczyną, jak już powiedzieliśmy było zajście z kochankiem, czeladnikiem rzeźnickim...

Silnie skaleczoną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Samobójczyni była w stanie wyjątkowym.

= Bolesnego dramatu byli świadkami wczoraj nad wieczorem przechodzący ulicą Długą na wprost Miodowej.

Na rogu, odchodzący omnibus odbywał zwykłą swą stójkę: konduktora nie było, woźnica zaś siedząc na koźle, rozmawiał z maleńkim swym pięcioletnim synkiem, przychodzącym tu często dla zobaczenia się z ojcem.

W tem do omnibusu zbliżył się gość. Woźnica w zastępstwie konduktora zlazł z kozła, zapominając o kręcącem się około powozu dziecku.

Nieszczęściem w chwili tej drzemiące omnibusowe pegazy niespodzianie ruszyły, dziecko znalazło się pod kołami i zgniecione niemal na miejscu zostało.

Biedna ofiara wypadku w godzin kilka wśród męczarń skonała, napełniając serce rodzicielskie straszną rozpaczą.

= Łowienie ryb bywa czasem niebezpiecznem.

Wczoraj młody chłopiec, terminator szewcki bawił się łowieniem ryb na wędkę nad brzegiem Wisły.

Wypadkiem osunęła mu się noga i nieszczęśliwy wpadł w nurty rzeki, w tem miejscu głębokiej i bystro płynącej.

Pomimo niebawem przedsięwziętych poszukiwań, ciała jego nie znaleziono.

= Rury gazowe przy ulicy Leszno, obok kościoła Panny Marji Łaskawej, są obecnie naprawiane.—Jednocześnie rekonstruowane są dwie latarnie, stojące pod tym kościołem.

— Jutro dla Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary pani *Kostanda*.

— Znaleziony przed trzema tygodniami na ulicy Elektoralnej woreczek z drobną kwotą i z drobiazgami, jest do odebrania w redakcji *Kurjera Warsz.*

— Telegram z Łyskowa do gazety *Nowoje Wremia* datowany 27-go b. m. donosi o utonięciu na Wołdze parostatku „Borys“ wraz z pasażerami.

— W poniedziałek urzędownie rozpoczął się jarmark w Charkowie. Dotąd ruch mały.

— *Panu Tomaszowi J.* — Tak.

Nekrologja.

† W dniu 31 sierpnia r. b. to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Stępińskiego**, Radcy Stanu, następnie regenta, odprawi się za spokój jego duszy Wotywa o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w ciężkim smutku pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14077—

† Ś. p. Marcin **Gąsowski**, majster murarski, po długich cierpieniach zmarł w dniu 29 sierpnia r. b. przeżywszy lat 79. W smutku pogrążeni żona, dzieci i wnuki zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 31 sierpnia o godzinie **6-tej** wieczorem. —14421—

† Ś. p. Teodor **Bayer**, kawaler, przeżywszy lat 27, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 29 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice wraz z bratem zmarłego zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo do kościoła parafjalnego Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 1 września o godzinie **10-tej** z rana, jako też na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —14446—

† Wszystkim osobom, które raczyły uczestniczyć w smutnym obrzędzie eksportacji zwłok ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, najdroższej mojej żony, najlepszej matki, szczególniej Wam, kochani i zacni koledzy, którzy ponieśliście na swych barkach drogie dla mnie jej zwłoki na miejsce wiecznego odpoczynku, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. „Bóg wam zapłać.“ Pozostały w nieutulony żalu mąż *Dr Apolinary Thieme.* —14381—

† Wszystkim osobom, które oddały ostatnią posługę przy przeprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. syna naszego Gustawa **Stentzla**, oraz przewielebnemu pastorowi X. Otto, za słowo religijnej pociechy nad grobem, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Kolegom i Przyjaciołom zmarłego, którzy na własnych barkach przenieśli te drogie szczątki dla nas aż do grobu, składamy serdeczne Bóg zapłać. *M. i Lu. Stentzel z rodziną.* —14374—

— *Sprostowanie.* — Do wczorajszego zawiadomienia o nabożeństwie w rocznicę śmierci Marji **Aszperger**, wkradła się omyłka drukarska: zamiast Aszpergerowej powinno być **Aszpergerówny.**

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną, z Górnego Studenia, daty 14-go (26-go) sierpnia o godz. 8 m. 55 wieczor.*

13-go (25-go) sierpnia nasi utrzymali pozycje w Szypce; strata 30 oficerów, 400 niższych stopni zabitych i rannych. Walka przeciągała się od godziny 9 tej z rana do 10 tej wieczorem. W nocy turcy przez świeże wojska wznowili bitwę i rozpaczliwa walka ciągnie się do tej pory, podług wiadomości z godziny 12 tej w południe 14-go (26-go) sierpnia. Nasi się trzymają. (*Prawit. Wiestnik*).

Petersburg 29-go. — Telegram Głównodowodzącego z Kiuruk-Dary: „Muktar-pasza 25 b. m. wielkiemi siłami uderzył na pozycje Loris-Melikowa, starając się obejść lewe skrzydło. Turcy odparci na całej linji z wielkiemi stratami. Przedtem turcy zapanowali nad wyżyną Karil-Tapa. Turcy opuścili miejscowość aż do Macry, w części zbiegli na statki, w części się rozpierzchli.“

Petersburg 30-go godz. 2 po południu.—Telegram Głównodowodzącego: W Szypce spokojnie. Zamiary turków nie są znane. Wycieczka 16000 czerkiesów z Ruszczuku oraz atak na Sadnę zostały odparte.

Przegląd polityczny.

Jeszcze 28-go b. m. londyński telegram wspomina o walce w wąwozach Szypki i zaatakowaniu najwyższych pozycyj. Czem się skończyła ta całotygodniowa walka i czy w ogóle położono jej koniec— nie wspomina żaden telegram urzędowy. To, co przynoszą pogłoski ze Szumli, potrzebuje potwierdzenia. W każdym razie wnioskować trzeba, iż Sulejman *à tout prix* uwziął się uczynić zadość poleceniom z Konstantynopola mu nadesłanym i nie zraża się niczem nawet tem, że straty poniesione przeważą wielkość ewentualnego powodzenia.

Nord. All. Ztg. rozbierając strategiczny pomysł zdobycia Szypki, robi uwagę, iż w ostatnich walkach na bulgarskiej widowni wojny czuć się daje wielki brak łączności w podjętych operacjach; szczególniej ostatnie wypadki rażąco ten zarzut usprawiedliwiają.

„Gdyby Sulejman-pasza, rozumuje ten dziennik, był dalej w pierwotnie obranym kierunku z swym głównym korpusem przez Bałkany postępował, zostawiwszy mały oddział na południu, mógłby był w połowie tego miesiąca połączyć się z Mehmedem i rozpocząć operacje zaczepne między Sistową a Bałkanem.

Z wąwozu Szypki prędzej czy później ściągniętoby załogę, lecz przy dzisiejszym stanie rzeczy pozostawiono całe zadanie centralnemu korpusowi Sulejmana, zostawiono w bezczynności Mehmeda i Osmana i dozwolono na taką krwawą rzeź w wąwozach Bałkańskich bez potrzeby i konieczności.“

W świecie politycznym wiadomość o udziale Serbji w kampanji wschodniej nie zrobiła wielkiego wrażenia.

Jeden czynnik więcej nie zmieni teraz kombinacji o tyle, aby —jak się tego dawniej obawiano, do ujemnych rezultatów doprowadzano. Postanowienie gabinetu białogrodzkiego podjęcia na nowo kroków wojennych przeciw Porcie, zostało 20 b. m. uchwalone, zadając kłam wszystkim dotychczasowym zapewnieniom o pokojowem usposobieniu Serbji.

Dzienniki niemieckie nie obawiają się jakoś teraz przystąpienia serbów do akcji, nawet nie przypuszczają aby to interwencję z czyjejkolwiek strony wywołać mogło.

Dorzucenie kilkunastu tysięcy serbskiego wojska do wrzącego kotła wojny między Bałkanami, nie przeleje żaru po za dotychczasowe brzegi.

Umiejscowienie wojny posiada z dawna sankcję przymierza trójcesarskiego, które ze swojego charakteru nic dotąd nie straciło.

Wiedeńska *Presse* zapewnia, że powstanie Serbji i wkroczenie jej z bronią w ręku na teatr wojny nie ma dla Austrji najmniejszego znaczenia. Austro-Węgry tem wyraźniej zaakcentują swoje interesa przy końcu krwawego dramatu, im więcej sił rozkładowych domiesza się do zajść wschodnich. *Nord* tłumaczy sobie, iż jeżeli Austrja interwenjować nie myśli, choć jest niejako najbliżej interesowana w tej sprawie, to tem mniej powodu miałyby inne mocarstwa do okazania swego niezadowolenia z udziału Serbji w wojnie.

Celem polityki angielskiej, jak to w mowie wypowiedzianej przez Sir Stafford Northcote w Plymouth się przedstawia, jest obecnie pokój i przywrócenie stosunków pokojowych na wschodzie. W danym razie, zapewniał mówca, Anglja odezwie się ze stosowną interwencją i postara się, aby więcej nie podejrzewano ani jej motywów ani otwartości i szczerości. Towarzystwo opieki nad interesami Anglji postanowiło zaś wysłać deputację do gabinetu z zaleceniem żywszej akcji w polityce wyrażając swoje uznanie dla stanowiska węgrów wobec sprawy wschodniej.

Gwałty i nadużycia tureckie, które wywołały niedawno reklamacje rozmaitych rządów u Porty, zniewoliły wielkiego wezyra do użycia środka, który wszelako wcale wielkiego powodzenia nie obiecuje.

Oto konwencja genewska zostanie na język turecki przełożoną i wojsku rozdaną.

Zaprawdę,—to poskutkuje z pewnością.

Wiadomości telegraficzne.

— *Konstantynopol* 28-go. — *Ajencji Hirsza* donoszą z Szumli, że 21-go b. m. pod Plewną turcy mieli potyczkę z czterema pułkami jazdy rossyjskiej, usiłującej przerwać komunikację między Plewną i Sofją. Komunikacja Plewny z Sofją i Widdyniem przywrócona.

Wzniesione pod Plewną fortyfikacje otrzymują działa widdyńskie. Sulejman-pasza donosi, że wieś Szypka podczas walki została spaloną, oraz, że wojska rossyjskie kilkakrotnie atakowały zdobyte przez turków wzgórza Alikerizabel, zamykające z lewej strony wąwóz Szypkę, w celu ich odzyskania.

— *Paryż* 28-go. — Od niedawna wychodząca *Assemblée Nationale* donosi, że ex-sułtan Murad już zupełnie powrócił do zdrowia, lecz trzymany jest wraz z rodziną pod ścisłem zamknięciem w pałacu Czyrahan. Gazeta owa twierdzi, że wiadomość tę poczerpnęła z bardzo wiarogodnego źródła.

— *Wiedeń* 28 go. — Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Cor.*, że czarnogórcy opuściwszy swój obóz pod Czrkwikiem, idą naprzeciw turków spieszących z Mostara na odsiecz Nikopolowi.

Wojska tureckie z pod Metkowic wyszły do Gacka.

N. fr. Pressie donoszą z Bukaresztu, że Osman-pasza i Mehmet-Ali-pasza jednocześnie posuwają się w kierunku Selwji, Gabrowy, Bebrowy i Tyrnowy.

Nota. Do wczorajszych wiadomości telegraficznych wkradła się omyłka: książę Hassan wyjechał do Eski-Dżumy nie z Wiednia, lecz z *Szumli*, gdzie przybył 26-go.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 30-go sierpnia.

Londyn 28go.—Telegrafują do *Standarda* z Adrjanopola z poniedziałku, jakoby Sulejman miał na tarczywie zażądać posiłku. Pociąg kolei wysłany został do Jeni-Zagry, dla przewiezienia 600 ranionych. Walka w wąwozie Szypka dziś wznowiona. Turcy atakują najwyższe pozycje rossyjskie.

Berlin 28go. — W kołach dyplomatycznych oczekują odpowiedzi Porty na zarzuty poczynione przez mocarstwa, co do przekroczeń konwencji genewskiej, reklamy które głównie z uczuć ludzkości były wystosowane, a nie jako interwencja.

Rzym 28go.— Znowu zapewniają z wiarogodnych źródeł, że Papież bardzo jest słaby i obawiać się należy każdej chwili katastrofy. Lekarze nie mogą ani na chwilę go opuścić.

Sistowa 29go. — Od czasu przybycia do Szumli Bakera paszy, odbywają się częste podjazdy kawalerji tureckiej. Mówią, że Osman pasza chce posłać 15000 swego wojska do Rumunji.

Konstantynopol 29-go.—Sevset pasza mianowany ministrem sprawiedliwości na miejsce Hassima paszy, który zostaje prezesem senatu.

Londyn 29-go.—Z Konstantynopola telegrafują do *Reuters office* pod datą wczorajszą: „Porta wysłała świeżo notę do Musurusa paszy, polecając mu zwrócić uwagę Anglji na zbrojenie się Grecji i oświadczyć, że w razie powstania Turcja pośle swoje wojska do Aten i złe usunie z korzeniem. Anglja wystąpiła z przedstawieniami do rządu greckiego, który przesłał Porcie notę, zapewniając ją o swych usposobieniach pokojowych i przyrzekając, że gdy będzie potrzeba, to on sam wspólnie z wojskami tureckiemi będzie tłumił buntownicze nieporządki.“ Dalej donosi jeszcze Biuro *Reutera*: „Nowa pożyczka turecka nie zupełnie jeszcze została zaciągnięta. Bank ottomański utworzył syndykat w celu zaliczenia Porcie jednego miliona funtów na rachunek nowej pożyczki.“

Lwów 29-go.—Mówiono wczoraj wieczorem, że dyskusja nad adresem w sejmie nie będzie dopuszczoną.

Lwów 29-go.—Dyskusja adresu jest na porządku dziennym posiedzenia ostatniego, lecz pewną jest rzeczą, że gdy sprawozdawca komisji adresowej wejdzie na trybunę, reprezentant rządu natychmiast sesję sejmową zamknie.

Berlin 29-go. — *Prov. Corr.* powtarzając doniesienie *Reichsanzeigera* o przedstawieniach rządu niemieckiego względem Porty, co do nieszanowania konwencji genewskiej i o przystąpieniu mocarstw do tego kroku, dodaje: „pokazuje się ztąd, że wielkie mocarstwa europejskie i inne rządy uznają krok Niemiec za uzasadniony. Nie byłyby one zgodziły się poprzeć go, gdyby nie były przekonane, że prowadzenie wojny ze strony turków narusza konwencję genewską. Idzie tu głównie o artykuł 6-ty konwencji, dotyczący postępowania z żołnierzami chorymi.“

Londyn 29-go.—Towarzystwo obrony interesów wielko-brytańskich postanowiło pod prezydencją lorda Strathedena wysłać deputację do ministrów, żeby im zalecić żywszą akcję Anglji i jednocześnie wyrazić uznanie dla zachowania się Węgier w sprawie wschodniej.

Wiedeń 29 go.—Donoszą *Tageblattowi* z Białogrodu: „Odbyta dziś w nocy rada ministerjalna zaprowadziła różne zmiany w Ordre de bataille:“ Leszjanin będzie dowodził korpusem nadtimockim, Horwatowicz skombinowaną armją stałą. Wyruszenie w pole nastąpi 31 sierpnia. Rząd serbski zapytał Główne dowództwo armji rossyjskiej: czy może zaangażować Fadiejewa; odpowiedź brzmiała przecząco. Książę Ceretelow, sekretarz Ignatiewa, przywiózł tu z sobą wielką sumę pieniędzy. Słychać, że Porta przygotowuje ultimatum w sprawie zachowania się Serbji. Tymczasem wojska wiedeńskie otrzymały rozkaz wyruszenia nad granicę Timoku. Z Nowobazaru turcy posunęli się także nad granicę serbską. Minister sprawiedliwości Gruicz podał się do dymisji.

Wiedeń 30-go.—*Pol. Cor.* donosi, że w Bukareszcie odebrano następujący telegram urzędowy: „Część armji rumuńskiej przeszła przez Dunaj pod Korabią. Jak tylko budowa mostu tamże będzie ukończona, książę Karol przejdzie z głównemi siłami swej armji do Bulgarji. Rząd rumuński nie zawarł konwencji militarnej z Rossją i żadnej nie zawrze. Armja rumuńska zachowa indywidualność pod kierunkiem księcia jakkolwiek działać będzie wespół z armją rossyjską. Dywizja rumuńska pod Plewną starła się z Turkami i mężnie wytrzymała bitwę.“ Z Belgradu donoszą, że Gruicz został mianowany szefem sztabu jeneralnego.

— **Szkoła prywatna męzka klasowa** w Warszawie, przy rogu ulic Marjańskiej i Twardej Nr. 11/1087e niedaleko kościoła Wszystkich Świętych, przyjmuje uczni przychodnich z różnem usposobieniem, oraz na pensją stałą, z utrzymaniem i edukacją w dość przystępnych warunkach, zapewniając dozór, moralność i konwersację języków.

— *Urząd starszych zgromadzenia kupców miasta Warszawy*, podaje do publicznej wiadomości, że kancelarja urzędu od dnia 19-go (31-go) sierpnia r. b., przeniesioną zostanie na ulicę Królewską do gmachu giełdy warszawskiej, gdzie od dnia powyższego codziennie, wyłączając święta i niedziele, załatwiane będą czynności urzędu, jak dotąd, w czasie od godziny 3 ciej do 7-mej po południu.

1—1 —14408—

— Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej, ma honor podać do powszechnej wiadomości, że od dnia 17 (29) sierpnia r. b. otwiera się ruch pociągów pasażerskich i towarowych na całej długości linji od Mławy do Kowla według następującego rozkładu.

	Pociąg pocztowy;		towarowo-pasażerski.
Wych. z Mławy	o g. 9 m. 23 rano	—	g. 4 m. 38 rano.
Przych. do Pragi	o „ 1 „ 18 „	—	„ 9 „ 04 wiecz.
Wych. z Pragi	o „ 3 „ 38 „	—	„ 11 „ 03 „
„ z Iwang.	o „ 6 „ 48 wiecz.	—	„ 3 „ 36 „
„ z Lublin.	o „ 9 „ 09 „	—	„ 7 „ 06 rano
Przych. do Kow.	o „ 2 „ 06 w nocy	—	„ 2 „ 17 w poł.
	i w kierunku odwrotnym		
Wych. z Kowla	o g. 3 m. 23 w nocy	—	g. 2 m. 58 w dz.
„ z Lublin.	o „ 8 „ 36 w poł.	—	„ 10 „ 27 wiecz.
„ z Iwang.	o „ 10 „ 58 „	—	„ 1 „ 33 w nocy
Przych. do Pragi	o „ 1 „ 56 w poł.	—	„ 5 „ 33 „
Wych. z Pragi	o „ 4 „ 13 „	—	„ 8 „ 28 w poł.
Prz. do Mławy	o „ 8 „ 09 wiecz.	—	„ 1 „ 02 rano.

Godziny odejścia pociągów oznaczone według południka warszawskiego.

O czasie, w którym pasażerowie będą przewożeni z dworca drogi warszawsko wiedeńskiej na stacji Praga drogi nadwiślańskiej i odwrotnie, w następstwie ogłoszonem zostanie. 2—3—14192—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. lipiec 1877 roku.

1) Za przewóz	62 732 osób	rs. 77 549 k. 91,
2) „ „	2 237 977 pud. tow.	„ 160 317 k. 50,
3) Dochody różne	. . . . .	„ 814 k. 27,
	Razem	rs. 238 681 k. 68,

W miesiącu lipcu 1876 r., było dochodu . . . . rs. 167 268 k. 87½,

Zatem w lipcu 1877 r. b. więcej . . . . rs. 71 412 k. 80½, czyli 42,69½%.

Od 1go stycznia do 31 lipca 1877 r., dochód wynosił. . rs. 1 332 639 k. 77½,

W tymże czasie 1876 r., było dochodu . . . . rs. 1 058 213 k. 08.

Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 274 426 k. 69½, czyli o 25,93%. (2—3) —14095—

Langue Française et Littérature

Leçons particulières.

B. Profesor Gimnazjum Języka Francuzkiego,

daje lekcje języka i literatury francuzkiej, przygotowuje do Zakładów Naukowych i uczy osoby dorosłe nieznające nawet początków języka francuzkiego. Dla chcących wydoskonalić się, przedmiotem studjów będą następujące działy:

1) Revue des difficultés grammaticales; 2) Analyse des gallicismes et des proverbes français; 3) Etude des synonymes, acceptions et finesses de la langue; 4) Phonètique, étymologie, derivation, signification, orthographie et construction; 5) Figures et formes de style; 6) Rhétorique; genres et formes litterairés; 7) Lecture et déclamation; 8) Exercices de style en tous genres: narration, description, style épistolaire (correspondance commerciale et autre), style didactique etc. 9) Formation des langues romanes et origines de la langue française; 10) Histoire de la littérature française.

Wykład na podstawie łaciny, o ile to jest potrzebnem, w językach: francuzkim, polskim, rossyjskim i niemieckim. Wierzbowa, b. Hotel Angielski, 2 gie piętro Nr 26 (u Konstantego). Profesor przyjmuje od 7½ do 8½ rano, i od 4 do 5 po południu.

6—6—13473—

— **Dr Alfred Sokołowski** tak jak lat poprzednich, pozostaje i pozostawać będzie nadal w zakładzie dla chorych piersiowych w *Görsbersdorfie*. —14189—2—3

— **Doktór medycyny Henryk Bernhardt** powrócił do Warszawy. —14159—2—3

— **Gimnasta D. Wyrzykowski, Prosta, 2,** obok Twardej, przyjmuje zobowiązania na mieście. 5—6 —13542—

LOSOWANIE

dwudzieste trzecie 5% Rosyjskiej Pożyczki Premjowej

Drugiej Emisji,

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Września r. b., w którem to ciągnieniu przypada do umorzenia na amortyzację **2800** biletów po rubli srebrem **125.**

Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 35

od sztuki, a w razie wylosowania, zamienia na niewylosowaną sztukę,

KANTOR WEXLU

HERMANA GELD.

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą.

1—6 — 14384 —

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 30-go sierpnia 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	$142.87\frac{1}{2}$—80	142 80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.72 -$71\frac{1}{2}$—71	9 71	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116 55—$47\frac{1}{2}$—40	116 55	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.50	121 80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96 60	96 80	96 50
„ „ „ „ małe	96.60	96 70	96 40
Listy zast. m. War. serji I	—	90 10	89 80
„ „ „ serji II	89 65	89 80	89 50
„ „ „ serji III	—.	—.	89.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	84.65	84.80	84 50
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	112 50	111 50

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	74.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81 50	79 50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	123	122
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $75\frac{5}{9}$ nowych $94\frac{4}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $206\frac{17}{18}$ m. Łodzi $165\frac{5}{18}$. Listów likwidacyjnych $98\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $165\frac{3}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $65\frac{1}{3}$ II-ej emisji $231\frac{9}{10}$.

Monety. Półimperjały rs. —. —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 12.0 w południe ciepła st. 16.8. Barometr 760 (Odmiana).

TEATR LETNI.

Dziś: **Adrjanna Lecouvreur.** Jutro: **Robert Djabeł.**

Teatr z Poznania.

Dziś: **Wielki człowiek do małych interesów**, pośmiertne dzieło Al. Hr. Fredry. — Jutro: **Małżeństwo Olimpji.** — **Dwie miary.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Ostatni tydzień Koncertów Fliegego.

Jutro w Piątek, dnia 31 Sierpnia 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Flet zaczarowany, Mignon.—Anacreon.—Pochód niewiast z op. Lohengrin, Koncert na skrzypce Beriota, Muzyka baletowa Paganiniego.—Solo na flet klarnet, piston etc.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 25.

W Sobotę

Wieczór 3-ch Mistrzów

Beethovena, Mendelssohna i R. Wagnera.

W Niedzielę

o godzinie 1-szej z południa.

Poranek Kwartetowy

(Matinée).

Koncertmistrza P. Herolda

Biletów po kop. 50, nabyć można w księgarni C. Wende i S-ka, Krakowskie-Przedmieście, a w dniu poranku, przy wejściu.

Zakład Naukowy żeński

ulica Nowo-Miejska, Nr 14.

Pensjonarki przyjmują się od 150 rubli sr. rocznie.

M. K. Szumowska.

1—3 — 14418 —

Interes na czasie.

Z powodu przesiedlenia się za granicę, jest zaraz do odstąpienia w dobrem położeniu **Skład Węgli i Drzewa z wyrobioną klientelą.** Zgłoszenia piśmienne w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. X.

—14415—1—3

Na skutek ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim z dnia 4 Czerwca r. b. Nr 120, wzywam B. O., aby zgłosił się do niżej podpisanego i wskazał na jakiej podstawie zakwestjonował bilet 2-giej Russkiej Premiowej Pożyczki z r. 1866 Nr Serji 11927, Nr biletu 30, nadmieniam, że posiadam dowód kupna kantorn J. Marguliesa z dnia 27 Maja r. b.

A. Grünstein,

Ulica Pokorna, Nr 2233, Nowy 5.

1—1 — 14373 —

Modele Paryzkie

papierowe na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, w drugiej sieni na pierwszem piętrze.—Tamże potrzebną jest Panna podręczna.—**A. Gałecka.**

—10779—3—6

Drzeworytnia Warszawska

Nr 3. Bielańska. Hotel Lipski Nr 3.

Czyniąc zadość licznym prośbom, od dnia 1 Września r. b., udzielać będzie naukę drzeworytnictwa kobietom w oddzielnym na ten cel urządzonym lokalu. Zakład otwarty od godz. 9 rano do 7 w wieczór.

1-3 — 14507 —

Obiady Prywatne,

Nowy-Świat, Nr 27, w oficynie nn lewo.

1—2 — 14424 —

Sklep Spożywczy,

z mieszkaniem, przy ulicy Brackiej Nr 1-szy, w domu W-go Fuchs, do odstąpienia zaraz.

1—1 — 14423 —

SKŁAD MASZYN

JULJANA BERG

Miodowa Nr 10.

Zawiadamia, iż nadszedł nowy transport **Maszyn** służących przeważnie do fabrykacji: **rękawów, mitynek, szalików, kamaszy, skarpetek** etc. do użytku fabrycznego od rs. 45 do rs. 63.—System skombinowany o rs. 15 drożej. System Lamb'a (podłużne) po rs. 180. Tuzin igieł rs. 1 kop. 20.

2—6 — 13893 —

Natychmiast do wypożyczenia

800 do 900 rs.

na rok lub pół roku, za poręczeniem hypotecznem, zechce dla bliższego porozumienia się zgłosić się do Kantoru Ogłoszeń, Nowy-Świat Nr 70. 1—2 — 14458 —

Fortepian koncertowy,

z mocnym głosem, w najlepszym stanie, pochodzący z Fabryki Krall i Seidler. jest do sprzedania. Wiadomość ulica Żelazna, obok Pańskiej Nr 16/1188, na 1-szem piętrze, lokal Nr 7. 1—3 — 14422 —

M A M K A

młoda, zdrowa, ze świeżem pokarmem, u Akuszerki, w domu Nr 1062/41 nowy, przy ulicy Królewskiej, w oficynie prawej na 3-cim piętrze. 1—1 — 14434 —

Raki z Pskowa,

otrzymał zakład Gastronomiczny w ogrodzie na Pradze pod Rakiem.

Z czem się poleca, **M. Bilski.**

1—1 — 14438 —

KANTOR WEXLU

ADAMA ZWEIGBAUM

przy rogu ulicy Granicznej, Numer 971 (nowy 16).

Assekuruje Rossyjskie 5 proc. Pożyczki Premiowe, tak I-szej jak i II-giej Emissji, po **35 kop.**

1—3 — 14425 —

Podupadły na mieniu **Obywatel Ziemski,** z chlubnemi dowodami, ostatnio zostający na posadzie magazyniera-ekspedytora przez lat 4, przy jednej z większych w kraju fabryk wyrobów bawełnianych, w zeszłym m. zgorzały, poszukuje odpowiedniego zajęcia przy jakim bądź zakładzie fabrycznym w Warszawie lub na prowincji, albo też Rządcy domu w Warszawie. Reflektanci zechcą się zgłosić pod lit. F. T. ulica Pańska Nr 33. —14431—1—1

Do nabycia za nizką cenę:

Stoły, Bufet, Gazometr, Lampy, Piramidka, Bile do bilardu i inne utensylja dla Restauracji lub Kawiarni. Wiadomość w fabryce wyrobów kotlarskich przy ulicy Topiel Nr 12. —14426—1—3

Główny Skład Szkła lagrowego z fabryki

„MARIWIL"

Winc. Wilkoszewski i A. Przybylski,

posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku i podejmuje się oszkleń całych domów i fabryk. Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego.

—14427—1—8

Jest do sprzedania

Fortepjan palisandrowy,

nowy, fabryki Bechstejna, nowego fasonu, koncertowy, za cenę o 50 rubli taniej, jak kupiony. Dowiedzieć się można, Nalewki Nr 1 u Smorońskiego, Feldfebla straży ogniowej.

1—1 — 14442 —

Jest do sprzedania:

Wieszadło stojące pod orzech za rs. 5,— dwie **Rolety** płócienne podwójne za rs. 3,— **Stolik** za rs. 1 i dwie **Beczki** z żelaznemi obręczami za rs. 3.

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, roboty Fitzkiego, fason medalionowy, kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, 2 napoleonki i stół. Widzieć można przy ulicy Długiej w domu Nr 22—stróż wskaże.

—13671—4—6

Jest do sprzedania

Ogier kary, oraz Amerykan

z uprzężem, na jednego konia. Wiadomość w Handlu Win, Elektoralna Nr 30.

—13999—3—3

Przy familji może znaleźć

Mieszkanie

wraz ze stołowaniem i fortepianem, osoba płci żeńskiej z wyższym wykształceniem, lub uczennica Instytutu Muzycznego, ulica Nowogrodzka i róg Brackiej, Nr 1, lokalu Nr 15. Tamże **Fortepian** fabryki Kralla o 7-miu oktawach, prawie nowy, do wynajęcia.

1—3 — 14445 —

Mający do odstąpienia

Handel

lub zakład jakiegokolwiek rodzaju, raczy nadesłać adres do magazynu ubiorów męzkich pana Polender, w hotelu Drezdeńskim ulica Długa. —14102—2—3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

50—0 — 15264 —

Do najęcia zaraz

L O K A L,

Salon, Przedpokój, duży Pokój, Alkowa i Kuchnia z dwoma wejściami, ciepłe, suche, na 1-szem piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście, Nr 67 nowy. 1—3 — 14420 —

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału

LOKALE:

1. **Sklep** okazały z 2-ma otworami wystawowemi rs. 750.
2. **Sklep** takiż z 1-nym otworem wystawowym rs. 350.
3. Na **Magazyn Mód** lokal na 1-szym piętrze z pięknym wejściem 750 rs.
4. **Pokoje pojedyncze umeblowane** lub bez z osobnemi wejściami na 3-cim piętrze od rs. 120.
5. **Suteryna rs. 80.** W domu z gruntu przerobionym przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia Trębacka Nr 4. —14036—3—6

MIESZKANIA

do wynajęcia przy ulicy Nowolipki, obok Gimnazjum, Nr 7, na rogu Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu 5/6.—**Trzy Pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica.—**Dwa Pokoje** z kuchnią i piwnicą, — w cenie rs. 30 i 15 miesięcznie.—Tamże pomniejsze **Stancje, Izba na magle, Stajnia i Wozownia.**

—14400—1—3

Sklep Wiktuałów

z powodu słabości właścicielki, do odstąpienia każdego czasu z wszelkiemi rekwizytami. Ulica Piwna Nr 8 nowy.

1—3 — 14380 —

Zaginęła

NACHNAHMA drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej za Nr 2310, a kwitu Numer 10,248, na rubli sto trzydzieści trzy, z dnia 8 (20) Sierpnia r. b. wydana. Znalazca raczy takową zwrócić Herszowi Lurie, zamieszkałemu przy ulicy Nalewki, pod Nr 26.

1—3 — 14399 —

P S Y

gończe, są do zbycia: dwóch starych, dwa w pierwszem polu, za gotówkę lub w zamian za dubeltówkę starego systemu,—Ponter wyżeł suka z dwoma szczeniętami dwu miesięcznemi. Wiadomość, ulica Żytnia Nr 13 nowy, mieszkania 2. —14417—1—3

OSOBA

w średnim wieku, pragnąca się dostać w dom zacny i godny do zarządu, w Warszawie lub na wieś,—do zaopiekowania się dziećmi,—dozoru i towarzystwa słabej osoby,—nakoniec w znacznym Magazynie, albo do robót w dom prywatny, lub też sklepową. Marszałkowska Nr 49, mieszkania 12. —14394—1—1

Ważna wiadomość

dla PP. Piekarzy lub osób zajmujących się sklepami wiktuałów. Jest do odstąpienia w każdym czasie **Sklep** dobrze procedujący. Wiadomość przy ulicy Piwnej w sklepie mydlarskim P. Murawskiego pod Nrem 49. —14393—1—1

Korzystny Interes.

Jest do sprzedania lub w zamian na przystępnych warunkach **KOLONJA** w Mokotowie, składająca się z czterech mórg gruntu i zabudowaniem gospodarskiem, może być zdatną dla Ogrodnika. Wiadomość powziąść można u kowala, w domu W. P. Witkowskiego, przy szosie Mokotowskiej. —14396—1—3

POSESJA

do sprzedania za Wolską rogatką, we wsi Kole, przy drodze prowadzącej do Babic, za rs. 1,650, z których cała summa nie jest wymagalna, gruntu łokci 20,300 i zabudowania gospodarskie. Wiadomość na miejscu Nr 29. —14395—1—2 **Aniołkowski Józef.**

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania zagraniczne

PIANINO,

z najsławniejszej fabryki, z ozdobami Mozarta, z silnym tonem, wcale nieużywane, oraz do wynajęcia **Fortepian** A. Hoffera. Wiadomość, Nr 3 Miodowa—stróż wskaże. —14392—1—1

PANNY

zajmujące się

Wyrobem Kwiatów prywatnie,

zechcą zostawić adresy swe w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, ulica Nowozielna Nr 40, w godzinach biurowych pod lit. **F. S. 391/2**
Na robotę udzielane bOde forszusy.
1—3 — 14432 —

Nafta----70 kop.

najlepsza Amerykańska, garniec 7½ funta. Bielańska Nr 12—w sklepie lamp. —14009—4—10

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

Dwa Magle

nowego systemu, przy ulicy Chłodnej Nr 64. —13927—3—3

Magle

w dobrym stanie, wraz z dużym widnym pokojem, do odstąpienia każdego czasu, w miejscu korzystnem, z powodu zmiany interesu. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 9. —13896—2—3

Polski Skład

Nici, Wełny, Włóczki, Bawełny, Pończoch i Trykotaży

Z WŁASNEJ

Warszawskiej Fabryki

ulica Hr. Berga, Numer 11 obok Cukierni,

otrzymał **Igły** najsłynniejsze Lammerta do robót ręcznych i maszyn, oraz **Wełnę jedwabną** na chusteczki, czarna za funt rs. 4 kop. 50, kolorowa rs. 4 kop. 80.—Handlującym rabat.
1—6 — 14368 —

Przyjmuje się wszelka

Bielizna do szycia,

po cenie najniższej, z robotą dokładną i na czas oznaczony, a nadto wszelkie obrębianie na maszynie po pół kop. od łokcia. Ulica Freta Nr 31 nowy, mieszkania Nr 5, na dole w dziedzińcu 3—3—14032

FORTEPIAN

zaraz do sprzedania za rs. 80, **Krzeseł 6** wyplatanych nowych i **Szafa** do sukien.—Adres w Kijosku na Lesznie. —14397—1—3

SOFA

wygodna za 12 rs. i **Stolik** z szufladą za 1 rs. Marszałkowska Nr 18, mieszkania 3. —14386—1—1

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

DOM

do sprzedania przy ulicy Żytniej pod Nrem 4 z ogrodem i placem frontowym pod budowle, od rogu Żelaznej i Nowolipia trzeci, na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela na miejscu. —14090—2—3

W obec kursu waluty zagranicznej i wysokiego cła

Pracownia wyrobów Pończoszniczych haftów i znaczenia bielizny,

A. KORSAK,

ulica Freta Nr 35, korzystając z dawniejszych transportów bawełny, wyprzedaje po **niesłychanie nizkich cenach**: pończochy, pończoszki: białe i kolorowe; skarpetki, kaftany i kalesony. — Jednocześnie zawiadamia, że pracownię swoją od 1-go Października przenosi do domu Nr 411, obok Cukierni W-go Toura przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 4—6—13744

Obiady Prywatne

wyłącznie na maśle, zdrowe i smaczne. Nowy-Świat Nr 48, w oficynie poprzecznej, na dole, mieszkania Nr 14. —13419—7—12

FABRYKA KAPELUSZY

J. & S GORCZYCKI,

Wierzbowa, Nr 614c

dodaje każdemu kupującemu kapelusz cylindrowy, markę na 2 bezpłatne przeprasowania tegoż.
4—6 — 13670 —

Maszyna ręczna,

prawie nowa, systemu Taylora, do zbycia za zniżoną cenę. Złota Nr 6, mieszkania 9. Widzieć można od godziny 2 do 5 po południu. 2—3 — 14141 —

Admistracja Fabryki Wódek Słodkich, Araków i Likworów w Krągoli, poszukuje w Warszawie

SKŁADNIKA,

któremu, oddałaby w komis do sprzedaży wyroby swoje, na bardzo korzystnych dla składnika warunkach. Zgłosić się listownie do Administracji w Krągoli przez Konin."
8—12 — 13037 —

MEBLE

rozmaitego rodzaju, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 6. Wiadomość na miejscu. —14164—2—3

KTOBY

wystarał się subjektowi Polakowi, rodem z Prus, władającemu językiem niemieckim, o miejsce w Warszawie, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres zaś mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego. —13950—2—6

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kareta, Sanie i Prelotka,

petersburskiej fabryki, za przystępną cenę.—Wiadomość powziąść można w Mostowskich pałacu ulica Przejazd w mieszkaniu dowódcy Lejb Gwardji Wołyńskiego pułku; bliższą informację objaśni stangret Jan.—14072—5—5

Są do sprzedania

Dwa Wałachy:

Kasztanowaty i gniady

dobrze wyjeżdżone

Wiadomość we wsi Służewie w 3-cim Szwadronie, 5-go Ułańskiego Litewskiego pułku. 2—3 — 14188 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Konie

wierzchowe, młode, wałachy, dobrze ujeżdżone: 1) Siwy za rs. 275, a 2) gniady, za 250 rubli. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego (b. Zamoyskiego, duży), u stangreta Jerszewa. 3—3 — 14155 —

Para Kucy,

do sprzedania, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu. Wiadomość, Nowolipki, Nr 3. 3—3 — 14302 —

Do sprzedania

MEBLE

mało używane, w bardzo dobrym stanie, a mianowicie: Szafa jesionowa na orzech do sukien, duża, rozbierana, za rs. 35,—Łóżko takież medaljonowe, za rs. 15,—Fotel wygodny rypsem zielonym kryty, za rs. 15 i Stolik jesionowy, za rs. 3. Ulica Mazowiecka Nr 5; mieszkania 7, w oficynie na lewo, na dole. —14383—1—2

ZAKŁAD BIELIZNY

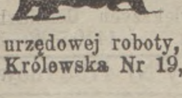
Damskiej i Męzkiej

pod firmą:

Niedzielska,

egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Królewskiej pod Nr 3, z dniem 6 Sierpnia r. b. przeniesiony został do domu nowo zbudowanego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok fotografji Pana Fajansa naprzeciwko Skweru—i jak dawniej, tak teraz, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniając akuratne wywiązywanie się z podjętych zobowiązań. Zaprowadzono tanią, detaliczną sprzedaż towarów Norymbergskich.
4—6 — 13140 —

Jest do sprzedania parę



Garniturów Mebli,

urzędowej roboty, **Sofa i Szeslong.** Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13983—3—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—

Do sprzedania

MEBLE

używane, palisandrowe, aksam. malin. kryte, kanapa, 4 fotele, 6 krzeseł, stół, szafa, biurko, komoda, lampy, wanna, łóżka żelazne i samowar. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro, od godziny 9 do 5 po południu. —13734—3—3

POKÓJ

od frontu na dole, dla emeryta lub kawalera lubiącego spokojność, w każdym czasie jest do wynajęcia, może być ze stołem i usługą, jeżeli takowe żądanem będzie, za stosownem porozumieniem się. Leszno Nr 65, mieszkania 9, od 9 do 1 z południa można widzieć. —14376—1—1

Z d. 1 Października r. b. do 1 Lipca 1878 r jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 7-miu pokoi, 2-ch kuchen i 2-ch piwnic, z 3-ma wchodami, na 2 piętrze, za cenę rs. 750 rocznie, może być także podzielone na dwa mieszkania. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 5 nowy, Twarda. —13456—3—3

POKÓJ

dla płci żeńskiej, pięknie umeblowany, ciepły i suchy, na 2-m piętrze, na żądanie może być: herbata, obiad, salon wspólny i fortepian, a dla młodej osoby macierzyńska opieka. Wiadomość w składzie, papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.—14391—1—3

Jest do wynajęcia

Pokój

z całodziennem utrzymaniem, dla panny lub kawalera. Hoża Nr 10. Wiadomość, Wilcza Nr 17, mieszkania 3. —14385—1—3

Jest do najęcia każdego czasu

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, z osobnem wejściem, z opałem, a może być z usługą i stołem. Ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 11. —14363—1—3

LOKAL

składający się z trzech pokoi i kuchni, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października. Mieszkanie to wynajęte może być na sklep, mianowicie: Cukiernię, Handel Korzenny lub tym podobny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —13668—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11, obok Banku Handlowego

APARTAMENT,

z komfortem urządzony, składający się z 8 lub 10 pokoi, przedpokoju, kwietnika, pawlaczy, pasaży, waterklozetu, wanny, kuchni i spiżarki.—W całem pomieszkaniu zaprowadzona wentylacja, wodociąg, gaz z ozdobnemi lampami.—Może być również dodana stajnia i wozownia. Wiadomość w miejscu. —13662—3—6

Nauczyciel 5-go Gimnazjum

i zarazem p. o. Pomocnika Gospodarzy Klasowych—przyjmuje **uczniów** na stancję. Ulica Żelazna Nr 28 nowy, od godziny 4 do 6.

Hipolit Stefański.

9—9 — 12719 —

Z Płocka.

Na Pensji Wyższej Żeńskiej, mieszczącej się w domu W-go Topolewykiego, pod Nr 7-ym, przy ulicy Kolegjalnej. Roczny kurs nauk rozpocznie się dnia 1 go Września.

Przełożona Pensji, **Cecylja Linda.**

5—6 — 13929 —

Do Rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, z początkiem roku szkolnego, w bliskości 1, 3, 4 i 5-go gimnazjum, przyjmuje **UCZNIÓW NA STANCJĘ,** dając im wygodne pomieszczenie, usługę, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę. Ulica Chmielna Nr domu 24 mieszkania Nr 5, drugie piętro. **F. Capuł.**

—13221—6 -6

Pensjonat dla Uczniów

Szkół Rządowych, Zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1-go sierpnia r. b. codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.

Ulica Leszno Nr 25, 2-e piętro od frontu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. —14044—5—6

JADWIGA SIKORSKA,

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic na nowy rok szkolny, pensjonarek, półpensjonarek i przychodnich d. 15 Sierpnia w jej zakładzie (ul. Marszałkowska Nr 79) otwartym zostanie i trwać będzie codziennie od godz. 11 do 5 po południu. Egzamina wstępne rozpoczną się d. 25 Sierpnia, kurs nauk d. 1 Września. —13150—3—4

SUBIEKT

Polak, rodem z Pruss, władający językiem niemieckim poszukuje miejsca od 1-go Października w Warszawie w Handlu Kolonjalnym i Delikatesów. Adres mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—3—6 — 13949 —

Pensja Żeńska 4-ro klassowa

Antoniny Łuba,

przeniesioną została na ulicę **Bracką Numer 5,** w bliskości Placu Ś-go Aleksandra Egzamin i zapis uczennic, jest codziennie od dnia 16 b. m., wykład zaś nauk rozpocznie się dnia 1-go Września.

2—3 — 14158 —

PRZEŁOŻONA

Szkoły Prywatnej dwuklasowej Żeńskiej, z klassą przygotowawczą,

istniejącej przy rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej, zawiadumia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpoczął się dnia 20 Sierpnia, kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 1 Września r. b.

Bronisława Hempel.

2—3 — 14153 —

UCZEŃ

może być umieszczony na stancji. Zapewnia się opieka, pomoc naukowa, oraz konwersacja w języku rossyjskim. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej (zaraz za Marszałkowską) w domu ogrodnika Hosera Nr 1600F, mieszkania Nr 3. 3—3 — 14196 —

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) poszukuje lekcji muzyki, po przystępnej cenie, tak na mieście jak również może takowe udzielać u siebie w domu. Ulica Zielna Nr 22, róg Sto-Krzyzkiej, 2-gie piętro od frontu, w mieszkaniu Celińskich.

—13936—2—3

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje języka Niemieckiego

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 24, ulica Dłnga, do sklepu, naprzeciw Eldorado. —13438—3—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

Podaje do wiadomości, iż z powodu wstrzymania z dniem 13 (25) Sierpnia r. b. na drodze Odeskiej ruchu towarów prywatnych wysyłanych *za frachtem zwyczajnym*, towary tego rodzaju adrezowane na drogę Odesską nie będą na drodze Warszawsko-Terespolskiej przyjmowane do wysyłki, aż do dalszego zawiadomienia. 2—3 — 14303 —

Żądaną jest rodowita

FRANCUZKA

do konwersacji na demi-place. Wiadomość: Smolna Nr 9, drugie piętro. —13650—3—3

Do jednego chłopca, potrzebna jest

BONA

do m. Nowo-Radomska, w średniem wieku, z rekomendacją, znająca języki francuzki i niemiecki. Uprasza się adres pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. L., oraz roczne warunki. —13954—2—3

OSOBA posiadająca wyższą arytmetykę, języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klassyczne i muzykę, pragnie udzielać takowe za cenę przystępną, muzykę na żądanie na własnym fortepianie Tamże można mieć wiadomość o nauce kroju sukien. Ulica Złota Nr 1494 lit. B. pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, drugie piętro, prawa oficyna Nr 14.

3—6 — 13972 —

Są do umieszczenia:

FRANCUZKA,

posiadająca język angielski, paryżanka młoda nie dawno przybyła z Lyonu. — Potrzebną jest **Niemka,** którąby wcale nie mówiła po polsku od lat 14 lub 15, jako też **Nauczyciel,** na pesję. Z. Czaplińska, Krakowskie-Przedmieście Nr 21, wprost Skweru.

3—3—14024

RUDOLF ASCH

w Toruniu Ekspedytor Drogi żelaznej Królewsko-Wschodniej i Ajencji Warszawskiej Żeglugi Parowej, uskutecznia wszelkie zlecenia ekspedycyjno-komisowe zapewniając jaknajprędszą i najtańszą usługę.

2—3—13998

Najtaniej i prędko

oprawia się

Książki Szkolne,

w Zakładzie Introligatorskim przez kobiety prowadzonym, przy ulicy Aleksandrja Nr 11.

—14138—2—3

SKŁAD PAPIERU Materjałów Piśmiennych i Galanterji A. CHODOWIECKIEGO

dawniej **RAKOCZY** w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7,

Otrzymał do sprzedaży cząstkowej, po cenach fabrycznych, wszelkie wyroby Fabryki Papieru **Mirków**, jakoto: Papiery listowe, kancellaryjne, konceptowe, rejestrowe, bibułkę angielską i t. p. 3—4 — 14098 —

Kantor Wexlu MAXA ELBAUM

Krakowskie-Przedmieście Nr 59

Assekuruje Pożyczki Premjowe tak I-szej, jak i II-giej Emisji

po kop. 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 5—6 — 13625 —

Jest do sprzedania

MUNDUR NOWY

dla ucznia szkoły realnej, mającego wzrost średni. Tamka Nr 36, mieszkania Nr 4,

3—3 — 13920 —

Kajeta

Bruljony, Ołówki, Pióra, Rejsbrety, Rejscejgi, Piórniki, Tornistry i inne przedmioty szkolne, w wielkim wyborze i najumiarkowańsze ceny

w Składzie Papieru i Galanterji B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

Dla biorących w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. —14106—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18; Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne mezkie od rs. **8** do **12; Hawoloki** płócienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.

Obecnie W Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 —8938—

W Zakładach nauki kroju, szycia sukien i strojów damskich

A. Gałeckiej,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 85 i w drugim ulica Długa Nr 32,

wykładaną jest nauka teotycznie i praktycznie, tak ułatwionym sposobem, że to co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady nie skorzystamy przez cały miesiąc z powodu, że to jest pierwsza nauka napisana oryginalnie, i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane. Metoda kroju, przepełniona rycinami wyszłemi z mody, na nic się nie przydadzą, gdyż żurnale, czyli mody, ciągle się zmieniając, potrzebują zupełnie innego obliczenia. Wykładam naukę osobiście. Ulica Dłnga Nr 32. Wykład kroju kop. 50. — Paniom z ukończonej nauki, udzielam formalne świadectwa. 1—6 — 14389 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

od g. 9 — 10 **z chorobami skóry**, codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).

„ 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).

„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie. **Dr T. Hering**

„ 11—12 **z chor. wenerycznemi,** codziennie, **Dr J. Diehl** (ord. szpit. Ś-go Łazarza:

„ 11—12 **z chor. wewn.**, spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**

„ 12— 1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **Dr Taczanowski.**

„ 12— 1 **z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności: w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).

„ 12— 1 **z chorobami organ moczopłciowych mezk.** we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**

„ 1— 2 **z chor. oczów**, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)

„ 1— 2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**

„ 2— 3 **z chor. wewn.,** (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**

„ 2— 3 **z chor chir.,** (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki** (st. or. Sz. Ujazd.)

„ 3— 4 **z chorobami wewnętrznemi,** (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr B. Chrostowski** (asys. klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. —10998—

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane,** bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewantuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

13—0 — 11664 —

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

ROLETY

drylichowe w pasy, rewantuchowe, kolorowe i **Zaluzje** do okien, poleca **Skład Obić Papierowych Krajowych i Zagranicznych,** pod firmą:

W. MUSZEWSKI

DAWNIEJ

J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, Pałac W-go A. Dückerta, naprzeciw Hotelu Polskiego. 4—4 — 12846 —

Jest do sprzedania

KOCZ

z fordeklem, Wolant i 2 Bryczki, jedna z budą do podróży, na parę koni, druga na jednego, w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47. Wiadomość u stróża, —13952—3—3

KLACZ

gniada, wierzchowa, rassy angielskiej, 5-cio letnia, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu na placu Ś-go Alexandra Nr 1675, z rana od godziny 8 do 10.

—13940—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 191.

Dnia 30 sierpnia 1877 roku. Czwartek. Dnia 18 (30) sierpnia 1877 roku.

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS

ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fototypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ.“

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu,** przy odbiorze każdego zeszytu oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

24—0 — 19073 —

Nakład S. Orgelbranda Synów

ĆWICZENIA KALIGRAFICZNE LITOGRAFOWANE,

ruskie i polskie, ułożone przez E. Łypaczewskiego, 6 kajetów ruskich i tyleż polskich, podług zasad przepisanych dla szkół przez Ministerjum Oświecenia Publicznego.

Kajeta powyższe polinjowane, na początku wierszy zawierają praktyczne wskazówki dla młodzieży i stopniowo przyzwyczajają ich rękę do pisania głosek podzielouych na grupy. W dalszych zeszytach mieszczą się wyrazy i pojedyńcze zdania zastosowane do wszystkich liter alfabetu.

Cena każdego kajetu kop. 7.

3—3 — 13894 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem dowiadomości iż w dniu 22 sierpnia (3 września) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbywać się będzie przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności Publicznej, publiczna in plus przez opieczętowane deklaracie bez głośnego przetargu licytacja na wynajęcie na rok jeden od dnia 19 września (1 października) 1877 roku do tegoż dnia i miesiąca 1878 roku dwóch oddzielnych na 2-iem piętrze lokali w domu pod Nr 1883a przy ulicy Przyrynek do Domu Schronienia starców Św. Ducha i Panny Maryi w Warszawie należącego, a mianowicie:

a) Lokalu pod Nr 5 składającego się z 3-ch pokoi i piwnicy za rs. 180 rocznie.
b) Lokalu pod Nr 7, składającego się z 2-ch pokoi i piwnicy za rs. 103 rocznie.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacyi obowiązani są w terminie wyżej wskazanym przedstawić zapieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek, napisane podług ustanowionego wzoru i dołączyć gotowizną wadjum: do wynajęcia lokalu Nr 5, rs. 36, do wynajęcia lokalu Nr 7, rs. 21.

Inne warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancellarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

P. o. Członka Zarządzającego czynnościami Rady **J. Magnuski.**

2—2 — 14043 —

Z upoważnienia Władzy Naukowej, udzielam uczniom przychodnim

LEKCJE MATEMATYKI, RACHUNKOWOŚCI I BUCHHALTERJI

po rs 5 na miesiąc za godzinę codziennie.

Repetycje dla słabszych w matematyce Uczniów Gimnazjum, od godziny w pół do 8-ej do w pół do 9-tej z rana i od 4-tej do 5-tej po południu.

Kurs rachunkowości handlowej i buchhalterji dla uczniów sklepowych, w godzinach wieczornych.

Tadeusz Sierzputowski.

Kandydat Nauk Matematycznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Ulica Pańska pod Nr 25A, wprost ulicy Marjańskiej. Bliższa wiadomość tamże od godziny 5-tej do 7-mej po południu, 2—5 — 14094 —

Książki Szkolne!

Księgarnia B. Cassiusa,

dawniej **S. H. Merzbacha,**

przy ulicy Miodowej pod Nrem 14, utrzymuje wszystkie Książki Szkolne na składzie. —13818—8—12

Wolnomularstwo i Jezuityzm,

Dzieło w czterech tomach, przez **Artura Storcha,** w przekładzie polskim, opuściło prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach za rs. 3,60. Osoby z prowincji nadsyłające rs. 3,60 do Aleksandra Szleifsteina. Leszno Nr 17, otrzymają odwrotną pocztą nadesłane franco. —13875—2—3

Książki Szkolne.

Mała Gramatyka polska, rozłożona na pytania i odpowiedzi, przez **J. Maleczyńską.** Wydanie II-gie poprawione i pomnożone.— Cena kop. 20.—Książka ta używana w tutejszych **Zakładach Naukowych,** okazała się bardzo przystępną do łatwego i gruntownego zapoznania dzieci z pierwszemi zasadami gramatycznemi. Nabywać można we wszystkich księgarniach.—Skład główny w księgarni **B. Cassiusa** przy ulicy Miodowej Nr 14.

Potrzebnym jest

KORREPETYTOR

do chłopczyka wstępnej klassy i dwóch panien z 2-giej i 3-ciej klassy,—posiadający język niemiecki i rossyjski. Offerty składać uprasza się w Cukierni róg Mazowieckiej i Berga pod literami R. S.—z oznaczeniem adresu i honorarjum. —14370—1—2

Intendent gmachów Sądowych

w Warszawie,

zawiadamia niniejszem, iż w domach Rządowych zajmowanych przez Izbę Sądową i Sąd Okręgowy, znajduję się około 400 fur odpadków przepalonego w koloryferach koksu.— Osoby życzące z potrzebować takowe odpadki na swoją korzyść, z warunkiem wywózki swoim kosztem, raczą zgłosić się pod N. 7/591, do mieszkania tegoż Intendenta.

P. o. Intendenta dym. Kapitan **Pawłowski.**

—14362—1—3

Osoba Młoda

która zaszczytnie ukończyła Instytut Maryjski z patentem, życzy sobie udzielać lekcję na godziny. Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ulicę Chmielną Nr 60, mieszkania 4.

—14360—1—1

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1878 artykułów żywności, dla aresztantów Warszawskiego Policyjnego aresztu:

1) chleba żytniego 4000 pudów, od rub. 1 kop. 20 za pud.
2) mięsa wołowego 400 pudów, od rub. 4 kop. 80 za pud.
3) mięsa koszernego 80 pudów, od rub. 4 kop. 80 za pud.
4) kaszy gryczanej 25 czetwerti, od rub 12 za czetwiert.
5) kaszy jęczmiennej 80 czetwerti, od rub. 11 za czetwert.
6) mąki żytniej 120 pudów, od rub. 1 kop. 20 za pud.
7) mąki żytniej pytlowej 290 pudów, od rub. 2 za pud.
8) grochu 50 czetwerti, od 12 rub. za czetwert.
9) kapusty oczyszczonej w główkach 1240 pudów, od 75 kop. za pud.
10) kartofli, 330 czetwerti, od rub. 4 za czetwert.
11) buraków 1 czewert, od rub. 3 za czetwert.
12) sadła wieprzowego 30 pudów, od rub. 8 kop. 50 za pud.
13) łoju wołowego koszernego 7 pudów, od rub. 12 za pud.
14) masła 20 pudów, od rub. 11 za pud.
15) soli 150 pudów, od rub. 1 za pud.
16) macy 15 pudów, od rub. 4 za pud.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 13383

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na pomalowanie i przemalowanie w roku 1878 i 1879 barjer, słupów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze, kosztem miasta utrzymywanych, od cen:

1) Za pomalowanie jednej stopy kwadratowej 3 kopiejki.
2) Za przemalowanie jednej stopy kwadratowej $1\frac{1}{2}$ kopiejki.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się pomalowania i przemalowania w 1878 i 1879 barjer, słupów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze, kosztem miasta utrzymywanych po cenach:

1) Za przemalowanie jednej stopy kwadratowej NN. kop.; 2) za przemalowanie jednej stopy kwadratowej NN: kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum wilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 14181 —

Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21) Września r. b. o godzinie 12 w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na dodatkowe roboty budowlane w celu urządzenia letniego szpitala we wsi Ciechocinku, powiatu Nieszawskiego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2068 kop. 61.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12-tej opieczętowane deklaracje, napisane podług niżej podanej formy, bez poprawek i przekreślań, z dołączeniem wadjum w ilości rs. 207 w gotowiźnie lub w papierach publicznych, przyjmowanych na wadja przy entrepryzach skarbowych.

Warunki licytacyjne jakoteż anszlag z planami, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Gubernjalnej, codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernjalnej Warszawskiej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, mam honor zadelarować, że podejmuję się wykonać dodatkowe roboty budowlane dla letniego szpitala we wsi Ciechocinku, powiecie Nieszawskim położonego.

Wadjum w ilości rs. 207 (wyraźnie) w gotowiźnie lub w papierach publicznych, przy niniejszym składam.

Miejsce mojego stałego zamieszkania w N.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko z wymienieniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji. Dzień, miesiąc i rok. 1—3 — 14404 —

Z początkiem roku szkolnego przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając im opiekę rodzicielską i pomoc naukową, oraz konwersację w językach nowożytnych.—**Jan Szadkowski** Nauczyciel języka niemieckiego w Szkole Handlowej. Ulica Żórawia Nr 9. —14325—2—6

Stancja dla Uczniów Szkół,

znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —13312—6—6

Stancja dla Uczniów

Szkół Rządowych i Prywatnych z wygodami, opieką, i pomocą naukową za rs. 200, — dla życzących konwersacja języków i muzyka na fortepianie za osobną umową. Widok Nr 1 nowy. Lokalu Nr 9, piętro 1-sze. 5—6—14052

Stancja dla Panienek.

Nauczycielka Szkoły Rządowej, przyjmuje na stół i stancję, za bardzo umiarkowaną cenę: Panienki uczęszczające do Instytutu Muzycznego, do zakładów naukowych Rządowych lub prywatnych, oraz Panienki początkujące, dla przysposobienia ich u siebie do Gimnazium.—Zapewnia się opiekę macierzyńską, odpowiednie wygody, oraz konwersację w języku francuzkim, ruskim i niemieckim.—Na żądanie może być udzielana pomoc w naukach i w grze na fortepianie. Wiadomość: róg ulic Aleksandrja i Tamki Nr 39, pierwsze piętro—stróż wskaże. —13133—4—5

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

uzdolniona do sukien i do nauki.—Chmielna Nr 1, mieszkania 2. —14315—2—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do maszyny, uzdatnione w negliżach. Ulica Złota Nr nowy 37, mieszkania 2. —13966—3—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Zakładu Felezerskiego. Ulica Marszałkowska Nr 37. —13932—3—3

CZŁOWIEK

obeznany z gospodarstwem, szuka miejsca.—Bliższą wiadomość powziąść można listownie u W-go Folkierskiego w Łukowie. —13878—3—3

Pośredniczy w wyborze

Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon,

Marja Dąbrowska. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze podwórze, na dole na lewo. —14334—2—6

Bona Niemka

potrzebną jest, przychodnia lub na stałe.—Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31, mieszkania 1. —14148—2—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku miłujący pracę i porządek, znający dobrze handel i mający dobre wyobrażenie o każdego rodzaju przedsiębierstwie mogący w zupełności zastąpić swego chlebodawcę, poszukuje miejsca jako Inkasent, Magazynier, Rządca domu lub t. p., tu lub na prowincji albo do cesarstwa, za rzetelność mogą poręczyć osoby znane i odpowiedzialne. Łaskawe oferty w Redakcyi tego pisma pod literami M. N. —14144—?—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win S. Zięciakiewicza. Elektoralna Nr 30. —14135—2—3

Do umieszczenia

Nauczyciele, Nauczycielki i Bony

wszelkiej narodowości, za pośrednictwem

Załęskiej.

Niecała Nr 4, lub Wierzbowa Nr 3. —14151—2—3

Potrzebną jest

Guwernatka

Francuzka, z niemieckim—lub też Niemka, posiadająca francuzki język. Wiadomość, ulica Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 15. —14165—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe,
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze**,

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

11—0 — 11663 —



KAFTANIKI I KALESONY SIATKOWE

PATENTOWANE

wynalezione przez

KAROLA MEZ I SYNÓW.

Szerokie oczka tego wyrobu zostawiają próżne miejsce między skórą i spodniem ubraniem, przez co powietrze może z łatwością dochodzić i ułatwia działanie skóry. W zimie utrzymują ciało w stanie ciepłym, a w lecie miarkują temperaturę skóry i tym sposobem ochraniają od zaziębienia się i reumatyzmu. Te siatkowe ubrania przeszkadzają zatkaniu gruczołów, ułatwiają wycisk porów, ożywiają i wzmacniają skórę, czyniąc ją elastyczną i nie czułą na zmianę temperatury. Ubrania siatkowe są najczyściejszemi, najwygodniejszem i najzdrowszem ubraniem, a ze względu na trwałość swą, są zarazem i najtańszem.

Przy praniu trzeba zwrócić baczną uwagę, ażeby przy wyżymaniu i przed suszeniem, wyciągnąć je w podłóż a nie w poprzek.

Wyroby rzeczone zyskały powszechny w Europie rozgłos i uznanie najznakomitszych lekarzy wszystkich stolic europejskich i amerykańskich, jak również i tutejszej Władzy Lekarskiej, która w świadectwie za Nr 2055 wyroby siatkowe PP. Karola Mez i Synów, uznaje za środek skuteczny przeciw zaziębieniu i w ogóle jako posiadające przymioty dla zdrowia bardzo cenne.

Wystrzegać się należy podobnych siatek i kalesonów, które pomimo daleko gorszego gatunku i wyrobu, w cenie znacznie są droższe.

Sprzedażą, jakoteż i udzielaniem wszelkich objaśnień i prospektów, zajmują się w Warszawie:

PP. Bracia Lesser, ulica Rymarska Nr 10.
„ **T. Strakacz i Syn**, ulica Miodowa, Nr 484.
„ **Władysław Strakacz**, ulica Miodowa, Nr 10, w podwórzu, gdzie Warszawska Fabryka bielizny.
„ **Jarocki i Kwaśniewski**, ulica Krakowskie-Przedmieście i pod filarami Teatralnemi,.
„ **J. Prechner**, Krakowskie-Przedmieście,
„ **Adolf Zmigryder et Comp.**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, Nr 4.
„ **W. Wache**, ulica Graniczna, Nr 9.

Głównym ajentem fabryki PP. **Karola Mez i Synów** na Królestwo Polskie, jest Pan **Hermann Landau** w Warszawie, ulica Karmelicka, Nr 15 nowy. 4—6 — 13060 —

S U M M Y

do ulokowania na 1sze Nra Hypotek po Towarzystwie Miejskim; **DOMY** w Warszawie, **DOBRA ZIEMSKIE, P L A C E**, oraz **SKLEPY** z **Towarami**, do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Handlu S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 17. 3—3—12291—

Do **Magazynu F. CAR**, przy ulicy Miodowej Nr 15

Potrzebne są:

P A N N Y

do staników i do zimowych robót, za dobrem wynagrodzeniem.
2—3 — 14150—

Ważna Wiadomość.

Nabyć można za przystępną cenę **szprychów dębowych** z dostawą lub bez. Bliższa wiadomość Twarda Nr 9, stróż wskaże. —13597—3—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

— 63—9—3494 —

Od Ś-go Michała r. b. do wynajęcia

Warsztat

na Zakład Stolarski lub Ślusarski i t. p., z dodaniem szopy czyli Składu na Materjały, góra nad tymże warsztatem, oraz Mieszkanie z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni składające się, cena roczna rs. 330. Ulica Nowolipie Nr 28. Stróż wskaże. —14137—2—3

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat, obok ulicy Wareckiej, przeniesionym został na tęż ulicę pod Nr 37, to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowem miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli.

Sprzedaż odbywa się po cenach znacznie zniżonych.

7—12 — 13452 —



Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

Wirta Petersburgski, o 7 oktawach, krótki, o 5 szprejcach, z mechaniką angielską, z silnym tonem, za rs. 230, drugi Budynowicza, o 7 oktawach, z blatem i 4 szprejcami, za rs. 190, trzeci: Zakrzewskiego, o 7 oktawach od C do A krótki, świeżego fasonu, za rs. 140.—Tamże przyjmuje się strojenia i reperacje. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —14056—3—3



Fortepian

mahoniowy w najlepszym stanie, zupełnie krótkiego fasonu, ze sztabami, za cenę bardzo przystępną, do sprzedania. Ulica Zielna Nr 1419AB, nowy 7, oficyna lewa na dole, mieszkania Nr 12. —13899—3-3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —14169—2—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

najnowszego fasonu, aksamitem kryty, mało używany. Wiadomość przy rogu Niecałej i Wierzbowej Nr 2, mieszkania 14. —13906—2

Są do sprzedania:

Garnitur Mebli

orzechowy, **Fortepian** i różne rzeczy. Róg Ciepłej i Krochmalnej, w Mirowskich koszarach na dole. —14333—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne

MEBLE

Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 1. —14172—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

orzechowy i mahoniowy,

rypsem kryte, oraz Para **Szaf** orzechowych, **Komody, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. Ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —11868—3-3

W NOWO WYSTAWIONYCH
KIOSKACH
otwartych codziennie od godz. 7 rano do 10 i pół wieczorem.

przy pojedynczej **rozprzedaży** pism perjodycznych przyjmuję się prenumeratę **miejscową i zamiejscową** nn wszystkie pisma wychodzące w Warszawie, **inseraty** do **Kurjera Warszawskiego i Codziennego** podług cenników podpisanych przez Redakcję. **Obstałunki na węgiel i drzewo** ze składu Ksawerego Wyganowskiego, po cenach stale oznaczonych.

Nadto w **Ogrodzie Saskim** urządzoną została **wypożyczalnia książek** do czytania, w języku polskim i francuzkim za opłatą **5 kop.** od tomu i złożeniem 50 kopiejek na zastaw.

Wszelkie reklamacje, zgłaszania się osób interessowanych, jakoteż **prenumeratę z prowincji** na wszystkie pisma warszawskie **bez żadnej dodatkowej opłaty** przyjmuje: **Administracja rozprzedaży pism w Kioskach, Warszawa, Nowolipki Numer 3.** 6—6 — 12700 —

Skład Wyrobów Lnianych z Fabryki Żyrardowskiej
I TOWARÓW BŁAWATNYCH

pod firmą:

J. KACZYŃSKI et Comp.

ulica Senatorska dom W-go Brunweina, Nr 473 (25 nowy).

Otrzymał wszystkie gatunki **Płótna** z nowego blichu, sztuka od rs. 9 kop. 80 do rs. 85, a nadto: **Bieliznę stołową, Serwety kolorowe, Serwetki desserowe, Drelichy** na pokrycie mebli, na story i materace, **Worki do zboża** różnej wielkości, **Pończochy** i **Skarpetki, Płótna szare, Ręczniki do kąpieli** tuzin od rs. 3 kop. 70, oraz wszelkie inne wyroby Fabryki Żyrardowskiej.

Ceny stałe fabryczne.

10—12 **WYPRZEDAŻ FIRANEK.** — 12324 —

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składach
F. ŁAPINSKIEGO
w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan"** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokiadów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 85.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan," Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 80.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, z najlepszych kopalń Szlązkich pochodzących, z odstawą po kop. 95.

Za korzec węgli drzewnych do samowara . . .		rs.	1	kop.	—
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego	szczapowego.	„	12	„	50
„ „ „ „ Olszowego	„	„	13	„	50
„ „ „ „ Brzozowego	„	„	15	„	50

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.

25—0—5372



Fabryka Powozów **Filipa Loretz,** egzystująca od lat 12 przy ulicy Leszno pod Nr 21, dla powiększenia swego zakładu, przeniesioną została vis à vis pod Nr 24, o czem zawiadamiając WW. Panów, polecam się ze swojemi wyrobami, i tak jak dotąd tak i nadal starać się będę wywiązywać z powierzonych mi robót z całą sumiennością i akuratnością.

Przytem posiadam obecnie znaczny zapas Powozów w rozmaitym rodzaju, i jestem w możności zadowolnić wszelkie życzenia, przy cenie umiarkowanej, jak również przyjmuję reperacje i obstalunki.

7—12 — 11445 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi
AMERYKANSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

141—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW
w Warszawie
ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)
z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły kantorowe**, oraz **Meble Gięte**, krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 33—6 — 1224 —

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE
WHEELERA I WILSONA
MASZYNY DO SZYCIA.



są uznane w kraju naszym od lat 16-stu jako **najdoskonalsze,** przez żadne **naśladowania** dotąd niedorównane. Oryginalne Wheelera i Wilsona maszyny są **jedyne,** które podług urzędowego sprawozdania Komissji Wystawowej w Filadelfji, jako

nie przewyższone

uznanemi zostały i w skutek tego otrzymały najwyższe zaszczyty, które w ogóle maszynom do szycia udzielono.

Pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, oraz opłaty cła w złocie, sprzedają się takowe podług dawnych zniżonych cen w jedynym składzie dla Królestwa Polskiego **w Warszawie, ulica Rymarska Nr 8.** 6—6 — 12605 —

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE
dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.
SKÓRA AMERYKAŃSKA
„Krolsetowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.
WYKSATYNA
na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:
BREZENTY,
czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,
Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
25—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

Nauczycielka
z patentem wyższym, życzy udzielać języków: polskiego, francuzkiego, przedmiotów klasycznych i muzyki. Hoża Nr 4. Stróż wskaże. —14411—1—3

Były Student
Monachijskiego Uniwersytetu, z kaucją 2,000 rubli sr., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Uprasza się o składanie adresów w Redakcji Kurjera pod lit. X. 2. Y. 3. —14377—1—3

REKOMENDACJA
Guwernantek, Guwernerów i Bon,
różnej narodowości. —**A. WITKOWSKA.** Niecała Nr 8, na dole na lewo. —14428—1—6

Potrzeba zaraz na
Podleśnego i Dozorcę lasu,
ludzi fachowych, z kaucjami w gotówce. Świadectwa wymagalne. Offerty zostawić w Redakcji pod lit. N. O. M. —14429—1—1

O S O B A
przyzwoita, **posiadająca rs. 2,000,** może wejść w interes, zapewniający obok amortyzacji wkładu, przynajmniej rs. 600 procentu rocznie. Wiadomość codziennie od godziny 4 po południu u Rządcy domu, Nowolipie Nr 34. —14413—1—3

Potrzebne są uzdatnione
PANNY
do strojów i do sukien. Wiadomość w Magazynie „K. Mautey", ulica Ś-to Krzyzka Nr 6. —14419—1—4

Potrzebną jest zaraz
MAMKA
mężatka, z obfitym lecz nieświeżym pokarmem. Wiadomość pod Nrem 9 przy ulicy Twardej, w mieszkaniu Nr 1. —14388—1—3

MAMKA
młoda, wiejska, jest do umieszczenia przy ulicy Selnej Nr 812, u Akuszerki. —14414—1—1

Książki i wszelkie przedmioty SZKOLNE,
są zawsze do nabycia w znacznej od lat 32 Księgarni i Składzie Papieru J. Blaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —14365—1—3

Rs. 13,400 i 4,500,
są do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 nowym. —14416—1—3

Są do sprzedania
Magle Wiedeńskie,
w dobrym stanie, przy ulicy Twardej pod Nrem 13, egzystujące od roku 1868. —14409—1—3

MAGLE
do sprzedania w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowowiejska Nr 9, róg Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu. —14406—1—2



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH
dla dorosłych od rsr. 30,
u. L. Zajączkowskiego,
ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłem pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskuteczni się jak najspieszniej. —14371—1—12

Do sprzedania:
Meble mahoniowe, rypsem kryte, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół mahoniowy, biurko mahoniowe, 2 lustra duże w ramach złoconych, lanszafty rozmaite, **Samowar** duży, może być użyty w zakładzie, **Fortepianik** mahoniowy o 6 ciu oktawach, dobry do nauki dla początkujących, a to wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym przy ulicy Szeroka - Freta Nr 9 nowy. —14382—1—3

Suknia
organtynowa niebieska, różowem ubierana, zupełnie świeża, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Tamże jest do zbycia **kilka Książek** do wyższych klas gimnazjum żeńskiego. Nowy-Świat Nr 12, w szkole od godziny 4 do 7-mej. —14366—1—2

Do sprzedania
FOLWARK
mający włók 15, z łąkami nadwiślańskiemi, o wiorst 12 od Warszawy, od szosy wiorst 3, Wiadomość u Rządcy domu Nr 13, ulica Wielka. —14412—1—3

Z powodu zmiany lokalu, do sprzedania



Fortepian
z fabryki Krall i Sejdler, w zupełnie dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chłodnej Nr 15, na dole. —14430—1—2

Są do sprzedania
MEBLE
używane jesionowe, włosienicą kryte, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i dwa taboreciki do fortepianu, zielonem aksamitem kryte. Ulica Leszno Nr 24—stróż wskaże. —14361—1—3

Rozsada Truskawek,
dobrze zakorzeniona, kopa od 1 do 2 rs., stosownie do odmian.—Najlepsza pora sadzenia koniec Sierpnia i Września, poleca
A. RODKIEWICZ, Miodowa Nr 492 (9). —14398—1—3

Akuszerka na Pradze
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mają u mnie osobny **Pokój** z usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, dom W-go Krupeckiego Nr 149. —13611—6—6

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Muranowskiej (Miłej szczenej) Nr 21 nowy, piękne i wygodne
LOKALE
bardzo tanio: **5 pokoi,** przedpokój, kuchnia, wygódka i z paradnem wejściem 450 rs. rocznie. **4 pokoje,** przedpokój, kuchnia i wygódka i także z dwoma wejściami 400 rs. rocznie. **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia i wygódka 300 rs. rocznie. **2 pokoje** 180 rs. rocznie. **Sklep** na pieczywo, owocarnię i t. d. za 150 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela tegoż domu. —13938—3—5

Z powodu nieprzewidzianych, jest każdego czasu lub od Ś-go Michała, do wynajęcia
LOKAL
z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowem i lampami, roletami w oknach, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 40. Wiadomość w składzie płótna, haftów i towarów białych Adolfa Zmigryder et Comp., ulica Wierzbowa, w Hotelu Angielskim. —14127—2—3

Do wynajęcia za bardzo dostępną cenę świeżo odrestaurowane dwa lokale
1 i 2 Pokoje
z kuchniami, piwnicami i oddzielnemi górami. Leszno Nr 60. —14179—2—10

POKÓJ
obszerny, umeblowany, z usługą, może być z fortepianem.—W tymże mogą być pomieszczone 1 lub 2 Panienki z Instytutu Muzycznego, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 11. —14175—2—3

W każdym czasie są do wynajęcia przy ulicy Pawiej pod Nr 1
LOKALE
złożone z trzech pokoi, kuchni, piwniey i dwóch gór wspólnych na dole, 1-szem i 2-giem piętrze za cenę rs. 270 i 260 rocznie.—Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. —13967—3—3

Do najęcia każdego czasu, aż do 8-go Października r. b., przy ulicy Granicznej Nr 14,
Trzy lub więcej pokoi,
na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —14034—3—4

Mieszkanie,
od 1-go Października do najęcia, 3 pokoje obszerne, passaż i kuchnia, na parterze, z ogrodem fruktowym i wszelkiemi wygodami, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Żytniej pod Nrem 4, trzeci dom od Żelaznej i Nowolipia. —14091—2—3

POKÓJ
z meblami, z łóżkiem i materacem, z usługą lub bez takowej, do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Października r. b. Wiadomość na Placu Bankowym, w namiocie wody sodowej. —14051—3—3

Do najęcia od 1-go Października r. b.
Kawiarnia z Ogródkiem,
przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim,** gdzie także w lokalu może być urządzoną
Traktyjernia,
mogąca liczyć na powodzenie, ze względu na sąsiedztwo nowej Giełdy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —13430—6—12

W domu Nr 1601 (19 nowy) przy ulicy Nowogrodzkiej z powodu wyjazdu są do odstąpienia lokale z wodociągami i zlewami:
4 pokoje na dole od frontu z alkową, wygódkami, kuchnią i piwnicą.
2 pokoje z kuchnią na 3-ciem piętrze i piwnicą.
Stajnia z wozownią na 4 konie i 2 powozy, lub na skład posłużyć mogące zaraz do wynajęcia. —13943—2—3

Przy ulicy Twardej pod Nr 10/1098 c, jest do wynajęcia od 1-go Października 1877 r.,
TRZY POKOJE,
na 2-gim piętrze. **Plac** na składy. **Ogród owocowy na mleczarnię.** Wiadomość u właściciela. 2—3—13981.

POKÓJ
przy francuzkiej familji, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, od Ś-go Michała, z usługą lub bez takowej. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu. Ulica Zielna róg Próżnej Nr 34, mieszkania Nr 17. —14022—2—3

Przy ulicy Hożej Nr 16, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, do najęcia każdego czasu
LOKALE
całe 1-sze piętro z balkonem, 13 pokoi alkowa, 2 przedpokoje, pasarz, kuchnia ze zlewem oraz stajnia i wozownia, stancja dla stangreta, z piwnicami lub 9 kokoi z balkonem, przedpokojem, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia.
Na 3-cim piętrze w oficynie
3 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia ze zlewem, spiżarka, — 3 pokoje, kuchnia, spiżarka, pokoje kawalerskie pojedyncze, schody frontowe i tylnie gazem oświetlone, — za cenę bardzo przystępną. 5—6—13345

Dla osoby płci żeńskiej, żądany jest
POKÓJ
przy zacnej familji, katolickiej lub izraelickiej. Adresy proszę złożyć przy ulicy Niecałej Numer 12—w Dystrybucji. —14306—2—2

Od 1 Października r. b. do wynajęcia
różne Lokale
po 2 i 3 pokoje, na różne ceny, 1 lokal może być zaraz składający się z 3-ch pokoi, alkowy, spiżarki, wygódki i piwnicy.—Wiadomość u rządcy na miejscu, Nowy-Świat Nr 12. —14311—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października
LOKAL
na piekarnię lub inny warsztat. Wiadomość na placu Witkowskiego Nr 12, u właściciela domu. Tamże są do najęcia trzy inne lokale po 2 pokoje i kuchnia. —14410—1—3

5 Pokojów,
przedpokój, kuchnia, ciemny pokój, na drugiem piętrze, do wynajęcia od 1-go Października, za rs. 560 rocznie. Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6. —14387—1—3

Poszukuje się
LOKAL,
złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, o ile możności w bliskości Bednarskiej ulicy. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u Szwajcara. —13895—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Września r. b.
LOKAL
z gruntu wyrestaurowany, na 1-em piętrze od frontu, składający się z salonu o 3-ch oknach, balkonu, 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, 2-ch pasaży, 2-ch pawlaczy, 2-ch piwnic, góry oddzielnej, wygódki i kredensu, oraz od 1-go Października, Lokal na 1-em piętrze, w oficynie: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica. Sto-Krzyzka Nr 17. —14021—3—6

Mieszkanie ze stołem i usługą,
za umiarkowaną cenę, dla panny przyzwoitej, która znajdzie obok tego macierzyńską opiekę, towarzystwo stosowne i fortepian w domu, a w razie żądania rozmowę w języku francuzkim. Wiadomość, przy ulicy Zgoda Nr 1, dom W-ej Emilji Rudzieńskiej, mieszkania Nr 2, na dole, w drugiej sieni. —13663—4—4

Salon i Pokój
z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, jest do odnajęcia, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, pierwsze podwórze, na prawo.—**Marja Dąbrowska.** —13877—6—6

Pokoje umeblowane z usługą.
Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —13903—6—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Sklep galanteryjny,
wraz z wyborem **Krawatów i Rękawiczek,** zaraz lub też od 1-go Września r. b. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczek. —13731—6—6

Przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, jest do odstąpienia
S K L E P
z urządzeniem w każdym czasie lub od Ś go Michała za bardzo przystępną cenę, mogący służyć na jaki bądź handel. Wiadomość w Magazynie kapeluszy. 5—6—13747

SKLEP
artykułów spożywczych, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 40, w sklepie mąki parowego młyna w Słodowcu. —13722—3—6

SKLEP
duży, w którym od lat kilkunastu odbywa się z powodzeniem sprzedaż materjałów piśmiennych, został rozdzielony, pozostała połowa, z której będzie sklep osobny, może być naten sam cel z korzyścią wynajęty, jako miejsce od tylu lat znane i uczęszczane. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość od 10 z rana do 4, drugie piętro od frontu, Nr 3 mieszkania.—Tamże zaraz **Pokój** i przedpokój, na trzeciem piętrze od frontu. —14123—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do nabycia w każdym czasie obszerny
Sklep z Wiktuałami,
oraz z wszelkiemi utensyljami i obszernem mieszkaniem. Czerniakowska, dom Spółki Numer 2993, nowy 69. —14378—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do nabycia w każdym czasie
Sklep z Wiktuałami
oraz z wszelkiemi utensyljami, z obszernem mieszkaniem, przy ulicy Przyrynek pod Nr 16 1890/1. Wiadomość w miejscu, nadmieniając że sklep powyższy istnieje już od 27 lat. —13889—3—3

Jest do sprzedania zaraz
Sklep Wiktuałów
z Dystrybucją.
Wiadomość: Chmielna Nr 19—w sklepie. —14166—2—3

Zostawiony Szal damski
w dorożce, za udowodnieniem można odebrać u właściciela dorożki pod Nrem 8, Ogrodowa. —14375—1—3

Dnia 26 b. m., zaginął
SZCZENIAK
maści białej, z ciemnokasztanowatemi łatami Ponter. Kto go odprowadzi lub da znać, gdzie takowy się znajduje, na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, otrzyma **nagrody rs. 2.** Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —14367—1—1

Zginął Piesek
młody, kasztanowaty, wyżełek pokojowy, wabi się **filus.** Kto takowego odprowadzi na ulicę Twardą Nr 6, (mieszkania Nr 27) otrzyma odpowiednią nagrodę. 2—2

Są do nabycia za przystępną cenę
Szczenięta—Wyżły
angielskie, mające po dwa miesiące, do polowania, pod Nrem 38—ulica Żelazna, dom P. Brzezickiego, Nr 7 mieszkania. —14402—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.